

Wychodzi 2 razy dziennie

z wyjątkiem niedziel

rano o godz. 7 1/2 i popoł. o godz. 3.

PRENUMERATA WYNOŚI:

We Lwowie:

miesięcz. 1 zł. z 2 krotką dost. do domu at. 1-80

na prowincyi:

rocznie 18 zł. 20 ct. z 2 krotką wysyłką 18 zł.

kwartalnie 8 zł. 80 ct.

miesięcznie 1 zł. 10 ct. z 1-85

W Niemczech: miesięcznie 1 zł. 50 ct.

W innych krajach: 2 —

Bezpłatnych doniesień Redakcyi nie uwzględnia.

Słowo Polskie

OGŁOSZENIA

(Taryfy)

za 1 wiersz petiowy albo jego miejsce 10 ct.

Numer pojedynczy:

We Lwowie: Na prowincyi:

wydania rannego 2 ct. 8 ct.

wieczornego 3 — 4 —

oba wydania razem 4 — 5 —

Rękopisów redakcyi nie zwraca

Adres „Słowa Polskiego“

Lwów, ulica Chorążczyzny 1. 12.

TELEFON 541.

Kantor „Słowa Polskiego“ w Pasażu Hausman.

Wydawca: STANISŁAW SZCZEPANOWSKI.

Stempel dziennikarski.

Mamy więc znowu zapowiedziane — ale warunkowane — zniesienia stempla dziennikarskiego i kalendarzowego w Austrii. „Słyszymy to orędzie, ale brak nam wiary“ — możemy za niemieckim poetą powtórzyć. Brak nam wiary, bo gdy sobie przypomniemy historię usiłowań ku zniesieniu stempla tego, idących zupełnie równoległe z historią zniesienia loteryi — to trudno nam zachwiać się w tem przekonaniu, że to, co najbardziej niedorzeczne, ma właśnie największą w sobie siłę odporną i moc zachowawczą w tej starej monarchii. Hez to razy i od wielu lat już słyszeliśmy ministrów austriackich najrozmaitszych barw politycznych, jak zapowiadali: zniosę stempel dziennikarski i kalendarzowy, zniosę loteryę, jeżeli mi natomiast dacie nowe źródła dochodów na pokrycie powstałego ztąd ubytku. Od czasu, jak się te zapowiedzi po raz pierwszy słyssały, ziścił się warunek po dziesięćkroć, ale nie ziściło się przyrzeczenie, które z warunkiem tym wiązano. Otworzyły się tak obfite źródła dochodów, że budżet państwa wzrósł o setki milionów — ale loterya, jak była, tak jest, z całym swym demoralizującym wpływem — i stempel dziennikarski jak był, tak jest, z niezatartem zawsze znamięm podatku, wprost, bezpośrednio na myśl ludzką nałożonego.

Nie ma stempla dziennikarskiego już nigdzie — tylko w Austrii jednej. Doznaje się uczucia pewnego upokorzenia, widząc dzienniki z po za granic Austrii, z Prus, ba! z Rosyi nawet, które tutaj muszą opłacić tę jednocentową markę stemplową, w ich kraju nie opłacaną.

Węgrzy, którzy z czasów Bacha i Schmerlinga odziedziczyli cały system fiskalny austriacki, a z nim i stempel dziennikarski, rychło po ugodzie, przywracającej im moc ustawodawczą u siebie w kraju, zerwali z tą sławną instytucją, która w sposób tak zręczny godzi cele fiskalne z polityką obskurantyzmu.

A w Austrii 38 lat istnienia konstytucyi i systemu reprezentacyjnego nie wystarczyło, ażeby usunąć to, co jest najsprzeczniejsze z wszelkimi wolnościami urzędzeniami i dążeniami — opodatkowanie światła, mającego się przecisnąć do najszerzych warstw ludowych, opodatkowanie prawdy, którą prasa ma nieść ludowi. To też najzawziętszy nawet optymist nie może się oprzeć wrażeniu, że nie brak pokrycia budżetowego, nie brak owych nowych źródeł dochodu, których otwarcie miało być warunkiem zniesienia stempla — jest powodem, iż sprawa ta z miejsca ruszyć nie może — ale że działają tu utajone moce obskurantyzmu, które reformie tej nieprzeparte czynią przeszkody. Są one widocznie silniejsze od ministrów samych, którzy już nieraz brali na siebie zupełnie stanowcze w tej sprawie zobowiązania, a dotrzymać ich potem nie mogli.

Bo ilekroć ta sprawa stoi na porządku, zawsze z obozów wstecznicstwa odzywają się głosy, przeczące

temu, jakoby zniesienie stempla było w interesie światła i prawdy — przyczem wskazuje się na złe dzienniki, szerzące zgubne prądy, albo i wprost demoralizujące. Że są i takie — to nie ulega wątpliwości. Ale już dawno powiedziano — a doświadczanie powszechne stwierdza — iż na zły dziennik jest tylko jedno lekarstwo, dobry dziennik, na złą książkę tylko dobra książka a na złą propagandę tylko dobra propaganda. Jeżeli przez specjalny podatek na produkty prasy podnosi się ich cenę — dotyka się tak samo i te dzienniki, które mają nieść lekarstwo, jak i te, które niosą chorobę. Więc nie poruszając wcale kwestyi, jak znaleźć tę nieomylną instancję, któraby nieodwołalnie orzekła, co to jest zła prasa a co dobra — pozostaje zawsze fakt, że stempel dziennikarski utrudnia działanie tego, co jest lub mieni się być lekarstwem.

A już najsilniej za zniesieniem stempla przemawia ta jaskrawa niesprawiedliwość, że wolne od stempla są organa rządowe, które mają szerzyć urzędowe światło i urzędową prawdę naukową i polityczną, gdy wszelka nieurzędowa prawda i wiedza obłożona jest podatkiem.

P. minister Kaizl zerwałby chyba z całą swoją przeszłością i temi zasadami politycznymi, któremi się dotąd kierował, gdyby sprawy tej zaniedbał. Na tegorocznej wiosennej sesyi Rady państwa wniósł on nawet projekt ustawy o zniesieniu stempla dziennikarskiego, przyjęty przez opinię publiczną, jako zapowiedź, że kończy się okres przyrzeczeń, a zbliża się chwila ich spełnienia. Niestety, Rada państwa została zamknięta, a wskutek zamknięcia spadły z porządku dziennego wszystkie niezakończone sprawy. Obecnie rząd nie wniósł ponownie swego ówczesnego projektu — tylko p. minister Kaizl oświadczył, że zamierza znieść stempel, jeżeli będzie uchwalony podatek cukrowy. Otóż to „zamierza“ i to „jeżeli“ budzi obawę, że gotowe znowu zainterweniować owe ciemne potęgi, które w tej sprawie tak samo, jak i w całej polityce austriackiej tylekroć już złowrogą rolę odegrały. I dlatego sprawę tę przypomnieliśmy ponownie, ażeby się nie zdawało, że opinia publiczna godzi się na jakiegokolwiek dalsze jej zabagnienie.

KORESPONDENCJE.

Biała, 14 grudnia.

(Czesi w Czytelnii polskiej).

§. Przed 6 miesiącami wstąpiło 12 Czechów urzędników z Bielska, jako zwyczajni członkowie do Czytelnii polskiej w Białej.

W dniu 10 b. m. dali oni wieczorek uroczysty na cześć 80-tej rocznicy urodzin dra Riegera i zaprosili nań członków Czytelnii polskiej.

Obszerne sale Czytelnii zaledwie mogły pomieścić zgromadzonych członków Czytelnii, przybyłych z rodzinami.

Cisza dokoła była wielka i turkot i hałas miasta ucichł zupełnie.

Leon posłyszał nagle kilka głosów zmieszanych ze sobą, potem pojedynczy głos Grzegorzewskiego, wyraźny i donośny. Rozróżnił słowa, treść, zdania. Odpowiedziała mu Mazia i jej głosik słyhać było na ulicy dokładnie, czysto.

Leon zrozumiał, że mówiono o wyborze emigracyjnym do kraju i sprzeczano się nie żartem na tym punkcie.

Teraz, z zaułka wysunął się raptem ów robotnik i podszedł prawie na środek ulicy. Widocznym było, iż chciał także słuchać głosów, które z taką naiwną nieostrożnością wydobywały się z uwięzi pokoju. Robotnik stanął i zdawało się Leonowi, że nawet rękę w trąbkę zwinął do ucha przyłożył.

I w tej chwili Leon poznał w przebranym robotniku — policyjnego agenta.

Nie ulegało wątpliwości, to był prosty, francuski, rządowy — szpieg.

Lecz co on słuchał? co chciał zrozumieć w tej lawinie polskich słów, które płynęły z taką siłą z góry w ciszę uliczną?

Jeżeli słuchał — musiał przecież rozumieć. A więc ten szpieg, ten agent... rozumiał mowę polską, był... Polakiem!

Dojmujący ból przeszył serce Leona na tę myśl. Miał ochotę rzucić się ku stojącemu na środku ulicy agentowi i wołać:

— Dlaczego ty to robisz? za pieniądze? — jeśli tak — weź wszystko, co mam przy sobie, weź

Program wieczorku był urozmaicony śpiewem chórowym i solowym, grą na fortepianie i skrzypcach, kwartetem smyczkowym i deklamacją, wszystko artystycznie wykonane.

Słowo wstępne wypowiedział p. Kuba, dziękując Czytelnii za gościnne otwarcie dla nich Czytelnii polskiej, w której mają sposobność zapoznać się z językiem, zwyczajami i zapatrywaniami bratniego narodu polskiego, dzielącym z nim w państwie rakuskim dobrą i złą dolę.

Na tę gorącą przemowę odpowiedział obecny prezes Czytelnii dr. Stiasny, że Czytelnia gorącym sercem wita pobratymców Czechów w swych murach, jako naturalnych sprzymierzeńców — Czechów, którzy łączność interesów z naszymi, zaznaczyli przeciw wspólnym wrogom serdeczną krwią, przelaną razem z nami pod Lignicą, na Psim Polu i pod Grunwaldem. Gdy po bitwie pod Białą Górą, wycięto w pień szlachtę i inteligencję czeską, a język czeski z urzędów, sądów, ze szkoły, a nawet i z kościoła wyrzucono — wtedy przez długie wieki krakały wrony nad Czechami, że już na zawsze umarli, a przecież spoczywali oni tylko w letargu, a dzięki mężom jak Szafarzyk, Palacki i Rieger odrodzili się w jasnym blasku jak feniks z popiołu i dziś zajęli w państwie rakuskim poważne stanowisko, z którym się inne narodowości państwa liczyć muszą.

Zbliżenie się Czechów do nas i zbliżenie się z nimi szczerze, uważać należy za fakt wielkiej politycznej doniosłości — gdyż tylko zjednoczonymi siłami Słowian, w Austrii zamieszkałych, zdobędziemy równouprawnienie i swobodę nam się należące; zakończył słowy: „Niech żyją bracia Czesi, niech żyje niezmordowany ich szermierz na polu narodowym dr. Rieger!“

Słowa te prezesa Czytelnii powitano burzą oklasków i niekończącymi się „Na zdar!“

Gdy chór Czechów zaśpiewał po polsku pieśń „Z dymem pożarów“, a następnie pieśń narodową czeską „Kde domow muj“ — wszyscy obecni powstali z miejsc i w poważnym nastroju ducha, stojąc, pieśni tych wysłuchali.

Po wyczerpaniu programu wieczorku, rozpoczęła się bardzo ożywiona, wesoła biesiada, która trwała do godziny 2 po północy, wśród pieśni narodowych, naprzemian czeskich i ruskich, chórem śpiewanych. Przy tej sposobności wniósł pan Ł. pięknym udatnym wierszem zdrowie dra Riegera, a pan P. zdrowie kobiet czeskich. Oba te toasty grzmiącymi oklaskami przyjęte zostały.

Nadmienić wypada, że podczas pauzy urządzili Polacy składkę na „Maticę ceską“, która przyniosła 25 złr.

Uroczysty ten wieczorek zostanie nam pamiętny, a zbliżenie z Czechami tu na kresach pod wielu względami będzie dla obydwu stron korzystne.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

53

ZASZUMI LAS.

Powieść współczesna w trzech częściach

przez

JÓZEFA MASKOFFA.

Francuz, śpiewając ciagle

Ninon, la belle Ninon,

C'est l'amour, ouvre la fenêtre...

oddalił się powoli, jakby z żalem pozostawiając po sobie smugę śpiewanej piosenki. I niewiadomo było, czy to głos jego umyślnie wywabił do okna ładną studentkę, czy przypadek tak zrządził, że Wilhelmina otworzyła okno właśnie w chwili, gdy śpiewano:

Ninon, belle Ninon!

Całe to zdarzenie pozostawiło w sercu Leona niepokój i pomieszanie.

Instynktem odczuł, że tędy przeszła — miłość. I to dziwna miłość romantyczna, śpiewająca poezję i muzykę XVIII stulecia. W Paryżu, na Glacierz pod oknem studentki polskiej śpiewał szynkowny francuz w jasnym palcie wezwanie do Ninon...

Czy to był wypadek?

Lecz okno Wilhelminy pozostało już tak otwarte, choć ona sama znikła w głębi pokoju. Noc była ciepła i pomimo wilgoci, dość łagodna. Widocznie w niewielkim pokoju zebranych było duszno i dlatego nie zamykano raz otwartego okna.

to, co zarabiam w kantorze... tylko nie rób tego! nie szpieguj swych braci!...

Egzaltacja porywała go. Jak obłąkany zwrócił się ku agentowi. Lecz gdy doszedł do niego, gorączka go opuściła. Nie wiedział, co ma mówić, a mimo to nie zmienił swej groźnej i wyzywającej postaci.

I agent z szybkością kocią rękę w zanadrze wsunął. Obrączki kasteta zajaśniały na jego palcach. Przybrał postawę obronną, lękając się widocznie napaści.

I tak uzbrojony — czekał.

Ten kastet — ta broń w ręku szpiega, przytomniła Leona. Szybko, gorączkowo zapytał:

— Pan — Polak?

— Je ne comprends pas! odmrunknął agent.

— Pan — Polak, ja widzę... ja każę panu iść

precz z tej ulicy, inaczej ja panu głowę rozłukę.

Ironiczny uśmiech przewinał się po ustach agenta.

— Fiches moi la paix! — wyrzekł trywialnie, odwracając się tyłem do Leona.

Lecz Leon pociągnął go gwałtownie za rękaw bluzy, wołając:

— Idź ztąd precz! idź ztąd precz... rozumiesz?

Agent odepchnął od siebie Leona i zaczął wołać na agentów policyjnych.

— He!... les agents!

Lecz nikt nie pojawiał się na ulicy i to jeszcze więcej ośmieliło Leona.

— Idź precz! idź precz!... — powtarzał nę-

Wybory w Nowotarszczyźnie.

O wczorajszym zgromadzeniu wyborców w N. Targu donoszą do *Czasu*, że p. radca ministerialny Struszkiewicz otrzymał 34 głosy — a nie jak w naszym porannym telegramie 204. Zaszła oczywiście omyłka w naszym telegramie, inne bowiem cyfry w doniesieniu naszym i *Czasu* zgadzają się.

Według *N. Reformy* poseł do Rady państwa Jan Potoczek, zrzekł się kandydatury do Sejmu z N. Targu — kandydują zaś dr. Bednarski i dr. Szaflarski.

Kurjer Lwowski donosi, że przewodniczący zgromadzenia ks. Krawczyński odmówił wstępu na salę posłom stronnictwa ludowego Bojce, Bernadzikowskiemu, Średniawskiemu i Stapińskiemu — skutkiem czego włościanie gromadnie opuścili salę i na osobnym zebraniu proklamowali kandydaturę dr. Szaflarskiego ze stronnictwa ludowego.

O ile z tych i z poprzednich doniesień wnosić można — stan rzeczy jest taki: Pierwotny kandydat p. Leszek Wiśniewski, przeciw któremu stały kandydatury ludowców dra Bednarskiego i dra Szaflarskiego — zrzekł się na rzecz ks. Albina, prawdopodobnie dla tego, żeby nie dawać powodu do walki przeciw duchownemu — a może i licząc na to, że kandydatura ks. Albina mieć będzie więcej szans powodzenia. Zapewne z tych samych powodów ustąpił Jan Potoczek wobec księdza. Ale stronnictwo ludowe z właściwą sobie uporczywością stoi przy swoim kandydacie tem bardziej, że dr. Szaflarski, jako pochodzący z Nowotarszczyzny (z Szaflar), ma tam bardzo wiele stosunków. Jak się zrodziła nagle kandydatura p. Struszkiewicza — i co się stało z kandydaturą ks. Albina? Czy drugi ustąpi pierwszemu, jako przegłosowany na oficjalnym zgromadzeniu przedwyborczym, którego uchwała o tyle jest stanowcza, że komitet centralny nie może kandydatów narzucać z góry, tylko ich ma zatwierdzać, albo odrzucać? Wyjaśni się to w najbliższych dniach.

W każdym razie stoi dziś z jednej strony oficjalna kandydatura p. Struszkiewicza — z drugiej albo dr. Szaflarski sam, albo także i ks. Albin, co sprowadzić może rozbiście głosów w pierwszym głosowaniu.

Z rozpraw parlamentu niemieckiego.

Rozprawa przy pierwszym czytaniu przedłożenia o budżecie Rzeszy niemieckiej trwała przez cztery posiedzenia. Wczoraj zakończono tę rozprawę, przedłożenia odesłano do komisji i odroczone posiedzenie do 10 stycznia. W rozprawie tej dotyczyli posłowie i ministrowie wszystkich spraw do których odnoszą się projekty rządowe, przedłożone już parlamentowi lub zapowiedziane w mowie tronowej.

zaciśnięte zęby, podsuwając ściśniętą pięść pod twarz agenta.

Ten ostatni zawahał się chwilę. Zrobił ręką uzbrojoną w kastet ruch, jakby zabierał się do uderzenia, lecz wpręde się opamiętał.

Wzruszył ramionami i oddalił się w przecznicę, rzucając Leonowi na pożegnanie!

— *Nous nous rencontrons encore!...* — w formie groźby.

Leon pozostał teraz sam i zaczął chodzić tam i napowrót naprzeciw domu, w którym odbywało się posiedzenie, jakby na straży. Radość przepelniała mu piersi.

On — ochronił ich od podsłuchania ich planów przez agenta.

Długo jeszcze odbywało się posiedzenie i dopiero koło trzeciej nad ranem Leon dostrzegł, jak drzwi sieni otworzyły się i wyszła z nich cała „partya” z Grzegorzewskim i Mazią na czele. Wychodzili, rozmawiając głośno i gorąco. W oknie, pojawiła się Wilhelmina i przechyliwszy się ładnie przez balustradę, rzucała z góry.

— Dobranoc!

— Dobranoc — odpowiadała jej z dołu — spokojnej nocy...

A jeden z mężczyzn dodał:

— Spokojnych marzeń!

Leon cofnął się na ich widok w przecznicę. Taki wstyd i lęk ogarnął go w tej chwili.

Lecz Mazia dostrzegła tę postać męską, znikającą w cieniu, bo zawołała, śmiejąc się wesoło.

— Patrzcie!... nasz Anioł Stróż dziś jeszcze inaczej ubrany!

I rozeszli się wszyscy, żegnając z hałasem, po polsku — ot jakby byli w Warszawie, albo w Lublinie.

Gdy kroki ich nawet ucichły, wysunął się Leon ze swej ciemnej kryjówki i odważył się iść pod domami ku bulwarowi Arago z głową silnie wsuniętą pomiędzy ramiona. Wilhelmina bowiem jeszcze stała w oknie i on czuł teraz, jak jej wzrok musiał pogardliwie śledzić jego kroki — z jaką nienawiścią patrzyła w ślad za nim, biorąc go za agenta, za Anioła Stróża, którego republika francuska wysłała śladami tych, którzy złudzeni jej pozorną „wolnością” pod jej skrzydła się chronią. (C. d. n.).

Najwięcej mówiono o dalszym rozwoju ustawodawstwa socjalnego, o powiększeniu siły zbrojnej i pomnożeniu wydatków i o stosunku Niemiec do Austrii z powodu mowy hr. Thuna w wiedeńskiej Radzie państwa o wydalaniach z Prus.

Nietylko dziennikom, ale i wielu posłom mowa ta nie podobała się wielce z powodu groźby, że i w Austrii wypadnie użyć takiego samego środka, jakiego używają w Prusiech, gdyby masowe wydalania bez racji się powtarzały.

Pod tym względem szczególnie znamienne było przemówienie p. Kardorffa. Ten poseł wysnuł z mowy hr. Thuna wniosek, że polityka austriacka zdaje się zmieniać swój dotychczasowy kierunek i chce zejść na „dawne osławione tory niewdzięczności”. A dalej rzekł:

„Gdyby słowa hr. Thuna wypadło inaczej rozumieć, niż to uczynił sekretarz stanu dla spraw zagranicznych p. Buelow, wówczas nie byłoby wymowniejszego poparcia dla przedłożenia wojskowych nad takie rozluźnienie się przy mierza.”

W odważnym i dla udzielności państwowej potrzebnym przemówieniu hr. Thuna, upatrywano przeto wskazówkę, że nietylko przymierze środkowo-europejskie nie będzie przedłużone, gdy termin upłynie, ale że już teraz się rozluźnia.

Ministrowie, którzy w tej sprawie przemawiali, bronili przede wszystkim udzielności Prus i nieograniczonego prawa do wydalenia cudzoziemców, a gdy na podstawie takiej samej udzielności państwowej w Austro-Węgrzech i na podstawie takiego samego prawa hr. Thun nadmieniał, że rząd austriacki może tak samo u siebie postępować, wówczas w Niemczech podniosła się wrzawa.

Z Koła polskiego odezwało się dwóch posłów: Motty i ks. Radziwiłł, właśnie z powodu wydalania. Dotąd mamy dopiero streszczenie mowy pierwszego z nich.

Ten omówiwszy ogólne położenie polityczne, wyraził między innymi zdziwienie, że mowa tronowa jednym tchem pochwała pomysł cara rosyjskiego o rozbrojeniu i wykazuje konieczność nowego powiększenia armii.

— Najlepszą podstawą dla państwa — wywodził mowca dalej — jest zabezpieczenie sojuszników i zadowolenie wewnątrz kraju. Tymczasem od szeregu lat wytworzyła się w Niemczech polityka, która dąży do niszczenia własnych poddanych. Jako wielki czyn w tym kierunku, oznaczyć należy utworzenie Towarzystwa HKT. Posiew zębów smoczych obficie wydał owoce w całych Niemczech. Otwarcie głoszą hakiatyści świętą wojnę przeciw Słowiańszczyźnie. Wydalanie liczących Słowian jest skutkiem tej wojny. Ubolewać trzeba tylko, że nawet taki mąż, jak poseł Richter, który jak najsurowiej potępia wydalanie Duńczyków, traktuje rugi Słowian jako „quantité négligeable”. A przecież istnieją między narodowe traktaty, które każdemu Polakowi pobyt w Prusach gwarantują.

Pominąwszy już to, system wydalenia jest chybiony także ze stanowiska narodowego. Dziwnie jednostronnie wygląda sojusz, w którym obywatele jednego państwa jak zbrodniarze pędzeni są za granicę. Heca antypolska jest niezmiernie, jak wielkim zaślepieniem. Pewnem jest, że trójprzymierze przez zajęcia te nie zostało jeszcze wstrząśnięte, ale musiało doznać osłabienia.

Mowę tę poparło Koło polskie rzesistymi oklaskami.

Ustąpienie Harcourta.

W politycznym świecie angielskim wielką sensację wywołało ustąpienie Harcourta z przewodnictwa w stronnictwie liberalnem. Ustąpienie to zapowiedział Harcourt w liście do przyjaciela politycznego Morleya. W liście tym przypomina, jak to on wspólnie z Roseberym po ustąpieniu dawnego przywódcy Gladstone'a zwołał zgromadzenie stronnictwa liberalnego i na niem zgodzili się zasadniczo na taki kierunek polityki, jaki pozostał w spadku po Gladstone. Dalej przypomina, jak to w spółce z Morleyem po klęsce wyborczej w r. 1895 skupili rozbite szeregi liberałów i zadali klęskę rządowi konserwatywnemu w sprawie wniosku szkolnego. Takie zwycięstwo wynikało z lojalnego i zwartego postępowania całego stronnictwa. Ale później powstały niesnaski w stronnictwie i intrygi osobiste. Wobec tego cofa się, bo nie widzi ani zaszczytu dla siebie, ani pożytku dla kraju.

Usiłował on zawsze utrzymywać zgodę w stronnictwie i łagodzić sprzeczności, jakie się pojawiały u członków stronnictwa, z którymi należało wspólnie pracować, ale nie miał powodzenia, chociaż nigdy nie kierował się wpływami osobistymi — i nigdy nie ubiegał się i ubiegać nie będzie o jakie stanowisko, do którego inni wzdychają.

W odpowiedzi swej p. Morley przyznaje, że stosunki w stronnictwie stały się rzeczywiście nieznośnymi z powodu niegodziwych podejrzeń i intryg osobistych, przeto nie dziwi się, że Harcourt ustępuje.

Z dzienników londyńskich jedne ubolewają nad

tem ustąpieniem Harcourta, inne przyjmują wiadomość dość obojętnie, a nawet dołączają do niej złośliwe uwagi. *Times* przyznaje, że ustąpienie Harcourta jest zdarzeniem politycznym wielkiej wagi.

Z sali sądowej.

Przemyśl, 15 grudnia.

Karambol w Chorośnicy.

W dniach 14 i 15 bm. przeprowadzoną została przed sądem obwodowym w Przemyślu rozprawa przeciw p. Spallekowi, naczelnikowi stacyi kolejowej w Sądowej Wiszni, p. Czimarowi maszyniście kolejowemu i budnikom Śliwińskiemu tudzież Horakowi, oskarżonym o pk. z §. 335 u. k., mianowicie o to, że w skutek ich niebaczności i opieszałości w służbie najechała lokomotywa luzna, prowadzona przez Czimara, w nocy 3 kwietnia 1897 na pociąg towarowy, wjeżdżający do stacyi Chorośnica, co spowodowało zderzenie, zgruchotanie dwóch wagonów i ciężkie uszkodzenie ciała konduktora Kuźmińskiego.

Trybunałowi przewodniczył rad. sądu kraj. dr. Zwisłocki, oskarżał zastępcą prokuratora dr. Szalay; okarżonych bronili adw. dr. Rosenbach, dr. Angerman, dr. Mester i obr. p. Wacław W. Reger.

Rzecz miała się jak następuje: Pociąg towarowy nr. 76 został wypuszczony z Sądowej Wiszni w nocy o godzinie 12 min. 19, a miał przybyć do stacyi Chorośnica, o 9 kiln. oddalonej, o godzinie 12 min. 40. Tu miał czekać na maszynę luzną pociągu blyskawicznego, dążącą ze Lwowa do Przemyśla, która nie zatrzymując się, miała przejechać tylko przez dworzec w Chorośnicy. Pociąg nr. 76 opuścił dworzec w Sądowej Wiszni prawidłowo. Tuż za nim przybył maszyn. Czimara z maszyną luzną i jak on twierdzi, wyjechał z Sądowej Wiszni w dziesięć minut po odejściu pociągu nr. 76. Jechał przepisowo z szybkością 50 kiln. na godzinę. Odjazd maszyny luznej zasygnalizowano z Sądowej Wiszni stacyi Chorośnicy, naznaczając czas odjazdu na godzinę 12 minut 39.

Zaledwie pociąg nr. 76 wsunął się do Chorośnicy, odczuł personal pociagowy silne wstrząśnienie, powstał popłoch. Urzędnik, pełniący służbę, maszynista pociągu numer 76 i konduktor, prowadzący pociąg towarowy, skonstatowali wtedy, że maszyna luzna, której nadejścia jeszcze się nie spodziewano, wpadła na ostatnie dwa wozy pociągu nr. 76 i zniszczyła je doszczętnie. Pod szczątkami ostatniego wozu jęczał konduktor Kuźmiński. Rzucono się do ratunku. Wydobyto Kuźmińskiego z pod wozu i zdjęto Czimara z maszyny. Ostatni był bezprzytomny, lecz nie miał żadnych widocznych obrażeń.

Sprawdzono natychmiast, że tarcza dystansowa skryła pociąg, dalej że wstążka z czasomierza, znaczącego szybkość jazdy na maszynie Czimara, była oderwana.

Oskarżeni wypierają się winy.

P. Szpallek przyznaje, że czas odjazdu luznej maszyny z Sądowej Wiszni był sfingowany, dodano bowiem kilka minut więcej, co często się zdarza, gdyż dyferencja 5 minut nie czyni różnicy. Zresztą był 19-godzinna służbą niezmiernie znużony i bliższych szczegółów nie pamięta.

Budnicy Śliwiński i Horak twierdzą, że służbę pełnili prawidłowo i dawali sygnały prawidłowo, gdy ich minął pociąg nr. 76. Maszyna luzna wnet po tym pociągu się pojawiła, lecz o jakim czasie, nie wiedzą, gdyż nie mają zegarków. Luzna maszyna pędziła, jak huragan.

Maszynista Czimara tem się tłumaczy, iż tarcza dystansowa w Chorośnicy wskazywała tor wolny, a gdy ten sam sygnał dawali budnicy, jechał bez obawy, wcale wolno.

Rozstrzygnięła sprawę opinia rzeczoznawców; ci orzekli, że p. Szpallek zbyt wcześnie wypuścił w Sądowej Wiszni luzną lokomotywę, że Horak powinien był wstrzymać lokomotywę, wreszcie, że Czimara jechał co najmniej szybkością 76 kilometrów na godzinę.

Trybunał po długiej naradzie, uznał p. Szpalleka, Czimara i Horaka winnymi p. k. z §. 335 u. k. i wymierzył pierwszemu 14 dni aresztu, drugiemu 6 tygodni aresztu, a trzeciemu 10 dni aresztu.

Śliwiński został uwolniony.

(Proces o rozruchy w Łącku.)

Nowy Sącz, 15 grudnia.

Proces o rozruchy w Łącku skończył się wczoraj. Trybunał po krótkiej naradzie, wydał wyrok, skazujący za zbrodnie gwałtu publicznego, kradzieży i przekroczenie oraz zbiegowisko:

Na 3 miesiące ciężkiego więzienia Jana Plechtę. Na 2½ miesiąca ciężkiego więzienia Piotra Plechtę. Na 2 miesiące ciężkiego więzienia Piotra Jasiurkowskiego. Na miesiąc ciężkiego więzienia Michała Stabasia i Józefa Pierzchałę. Na 4 tygodni ciężkiego więzienia Bartłomieja Adanczyka, Józefa Gromalę, Franciszka Pierzchałę i Floryana Dziedzica.

Na 3 tygodnie cięż. więzienia Jana Tokarczyka. Marcina Najducha i Michała Słabuszowskiego. Na 14

Caepy ang., bluzki, czapeczki i mufki futrzane

otrzymał Magazyn nowości pod firmą:
E. Machayski, Lwów

róg ul. Jagiellońskiej i Trzeciego Maja.

dni Elżbiety Mikołajczyk, Annę Majewską, Petronę Pawlik, Maryannę Frączyk, Annę Arendarczyk, Salomeę Jasiurkowską, Katarzynę Najduk, Katarzynę Cebulę i Jana Karabina. Na 10 dni cięż. więzienia Annę Gromala. Na 7 dni aresztu Bronisława Mieszkowskiego. Resztę 5 obwinionych uwolniono z zupełności od oskarżenia. — Poszkodowanych odesłano z pretensjami na drogę prawa cywilnego.

Nowy Sącz, 16 grudnia.

*Wielki proces o rozruchy
w Podolu, Posadowy, Gródku, Lipiu i Paleśnicy.
(Telegram Słowa Polskiego.)*

Wielki proces o rozruchy w Podolu, Posadowy, Gródku, Lipiu i Paleśnicy rozpoczął się dzisiaj w sali sądowej przed trybunałem orzekającym z 6 sędziów pod przewodnictwem radcy p. Wiśniowskiego przeciw 32 obwinionym o kilka zbrodni gwałtów publicznych, kradzieży, występku zbiegowiska, przekroczenia uszkodzenia ciała i złośliwe uszkodzenie cudzej własności, na szkodę Abrahama Rückla w Podolu, Marguli, Nechy, Chaji Rückel, Chiela Friedmana i Herscha Hochbergera w Posadowy, Matyldy Führer w Gródku, Józefa Horowitza w Lipiu i zandarma Michała Steczyszyny w Paleśnicy.

Rozprawa potrwa parę dni. Świadców powołano kilkudziesięciu. Odczytane być mają także świadectwa lekarskie i mnóstwo protokołów zeznań innych świadków.

Obszerny akt oskarżenia zawiera szczegóły analogiczne z innymi poprzednio prowadzonymi procesami o rozruchy antysemityczne.

Z Rady miejskiej.

Lwów, 15 grudnia.

Prezydent dr. Małachowski zawiadomił na wstępie Radę, że namiestnictwo otrzymało już restrykt ministerstwa oświaty i skarbu w sprawie odstąpienia za 10.000 zł. placu Solarni przy ul. Gródeckiej pod budowę kościoła parafialnego.

W myśl postawionego przez rząd warunku — gmina m. Lwowa ma przyjąć patronat tego kościoła. Stanie on drogą publicznych składów.

Roboty wstępne mogą być przeprowadzane, zanim formalności prawne zostaną ukończone, w tym też kierunku namiestnik, jako przewodniczący komitetu — otrzymał już upoważnienie.

Namiestnik hr. Piniński, w porozumieniu z ks. arcybiskupem Morawskim, naznaczył dzień 20 grudnia godz. 11 rano jako termin poświęcenia placu Solarni, na miejscu przyszłego kościoła stanie na razie krzyż. W myśl porozumienia się tych dwu dostojników, kościół nosić będzie miano św. Elżbiety.

Prezydent komunikuje tutaj zaproszenie namiestnika, wystosowane do Rady miejskiej, dla wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia, oraz do udziału w pracach komitetu budowy, do którego mają być wybrani delegaci.

Prezydent zawiadamia, że sprawę objęcia patronatu nad kościołem św. Elżbiety, oraz wyboru delegatów — podda regulaminowemu traktowaniu, cały zaś komunikat Rada przyjęła żywymi oklaskami do wiadomości.

Sekretarz Rady p. Dziubiński odczytał następnie podziękowanie kapituły łacińskiej za ofiarowanie witraża, przedstawiającego słuhy Jana Kazimierza dla archikatedry lwowskiej przez gminę m. Lwowa.

Do regulaminowego traktowania odesłano następnie wniosek r. prof. Thuliego.

R. prof. Thulie domagał się, ażeby magistrat wypracował projekt zmiany ordynacji wyborczej do Rady miejskiej. Mowca zaznaczył, że wielu mieszkańców m. Lwowa, posiadających prawo wyborcze przy wyborach do Rady państwa — nie posiadają tego prawa przy wyborach gminnych.

Na wniosek r. Janowskiego uchwalono dalej, ażeby roboty około nowego teatru, które dotychczas nie zostały jeszcze rozdane — komitet teatralny mógł w przyszłości rozdawać sam, bez porozumiewania się z Radą miejską.

Zatwierdzono kosztorys budowy szkoły św. Marcina, który wynosi 136.606 zł. a prócz tego 15.000 zł. za grunt.

Dostawę mundurów na najbliższe trzy lata dla służby magistrackiej otrzymali pp. Maysenhälter i Romaniszyn, dostawę butów dla straży ogniowej zaś p. Smolnicki.

Załatwiono jeszcze szereg rekursów budowlanych, poczem prezydent zamknął posiedzenie.

Karol Brzozowski.

Lwowskie Koło literackie czci dyplom członka honorowego zasługi sędziwego poety Karola Brzozowskiego.

Autor „Maleka“ dobiega teraz sześćdziesięciu lat pracy na niwie ojczystej poezji.

Ostatni romantyk, druh Adama Mickiewicza i Bohdana Zaleskiego, sześć lat dziesiątek służył pieśni narodowej i złożył jej w ofierze „swych myśli przędzę i swych uczuć kwiaty“.

Brzozowskiemu życie nie ślało kwiatów po drodze, nie zaznał on szczęścia, bo go nie było w Ojczyźnie.

Dziś, w epoce „modernizmu“ literackiego, kiedy nas zewsząd, nawet z nad Wisły dochodzą echa dekadentów, może warto posłuchać głosu tego, który „z innych światów pochodzi“, co żył się z poprzednim pokoleniem poetów, a miłość Ojczyzny miał ideałem życia i pieśni.

Karol Brzozowski urodził się w r. 1821 w Warszawie, wychował się w ojczyźnie Adama — na Litwie. Wypadki polityczne zmusiły go w r. 1843 do emigracji. Wraz z Teofilem Lenartowiczem i Romanem Zmorzskim znajdują schronie w Ks. Poznańskim (w Brodnicy), gdzie go bliższe stosunki związały z Wybickim, Moraczewskim i Libeltem. Z Litwy bierze początek pierwsza większa praca Brzozowskiego: „Zbiór pieśni ludowych litewskich“ który wyszedł w r. 1844 nakładem Żupańskiego w Poznaniu. Wydanie to jest zupełnie wyczerpane.

Rok 1848 przebywa Brzozowski częścią w Niemczech (w Dreźnie), częścią w Szwajcaryi, następnie udaje się do Księstwa Poznańskiego, skąd wydany zostaje w r. 1852 w Paryżu. Za poradą Mickiewicza wyjeżdża Brzozowski do Konstantynopola i na wschodzie spędza czas od r. 1853 do 1883, z niedługą przerwą w pamiętnym r. 1863. Działalność Brzozowskiego na wschodzie zaznaczyła się wybitnie na polu naukowym. Z zamiłowania miłośnik przyrody i turysta — przyczynił się on niemało do wydania świetnych kart geograficznych i uzupełnił znakomicie atlas Kipperta.

Brzozowski poświęcił się także studiom nad językami słowiańskimi i z gorliwością wziął się do przekładu „Osmanidy“ Gondolice. Do wykończenia tej żmudnej pracy zachęcał go Mickiewicz, po przejrzaniu kilku pierwszych pieśni, które w liście do p. Karola gorąco pochwalil.

Z Adamem poznał się Brzozowski w Paryżu u ks. Terleckiego. Tam nawiązał z twórcą „Dziadów“ bliższe, serdeczne stosunki, które następnie odnowił w Stambule.

Z Juliuszem Słowackim zawiązał Brzozowski znajomość w r. 1848 w Dreźnie.

W r. 1848 — o czym może nikomu dotychczas wiadomo — zamierzył hr. Raczyński w Dreźnie wydać poezję i inne utwory Brzozowskiego w 4 tomach.

Po wybuchu rewolucji, wszystkie skrypta spaliła gospodyni domu, u której zarządzono rewizję, a wśród nich zginął również przekład „Osmanidy“.

W r. 1849 zaginęły także początki „Maleka“. W r. 1856 znalazły się pierwsze 2 akty u Artura Kościeleckiego, zabrał je Brzozowski na Wschód, ale tam dramatu nie dokończył, aż dopiero w r. 1880 w Poznańskim przybrał „Malek“ konkretne formy scenicznego utworu.

Dramat ten jest ulubionym dzieciem autora, który nigdy oprzeć się nie może wrażeń, jakie nań tragiczne losy bohatera wywierają. Z zadowoleniem wspomina Brzozowski słowa Fredry (syna), wyrzeczone doń po przedstawieniu „Maleka“.

— Wiesz Karolu — mówił Fredro — ta twoja śmierć w brabantkich koronkach jest nieźrównana.

Na scenie lwowskiej grano prócz „Maleka“ trzy sceniczne utwory Brzozowskiego: „Obrona Lwowa“, „Eryk XIV“, i „Joanna Sycylijska“.

W rozmowie z Brzozowskim poruszyliśmy wiele spraw bieżących z dziedziny społecznej, politycznej i literackiej.

Pieśniarz narodowy zna dobrze świat i ludzi, a choć nie mało zaznał w życiu goryczy, przecież z własną wielkim duchem pobłażliwością i miłością ocenia wypadki i ludzi.

Wierny temu, co napisał kiedyś w apostrofie do dziecięcia:

Dywan łak chwalił
Utkany misternie,
Czemuż się żalisz,
Że w życiu są ciernie? —

Brzozowski nie żali się, przeciwnie, wszystko rozumie i wszystko przebacza. Nieprzyjaciół nie miał — jak mówi — nigdy, a przyjaciół wielu, bardzo wielu i to serdecznych.

Z rozrównieniem wspomina poeta chwile spędzone w Turcyi, gdzie zaznał szlachetnej życzliwości i dowodów szczerego przywiązania, oraz odczucia ducha narodowego ze strony Sefera-Paszy (Kościeleckiego), a szczylił się wielkimi zaufaniem i przyjaźnią znakomitego Midhata-Paszy, człowieka wielkiego umysłu, ostatniego męża stanu upadającej Turcyi.

Obawa przed wynarodowieniem dzieci skłoniła głównie Brzozowskiego do powrotu do kraju.

Oburzony do żywego, z powodu dzisiejszych prądów hakatystycznych w Poznańskim i Prusach zachodnich — wskazywał nam twórcą „Eryka“ na brak hartu ducha u Niemców, którzy, jak przykłady pouczają wynaradawiają się najprędzej, skoro się tylko na obcy grunt przeniosą.

— Ja — mówił Brzozowski — nawołuję tylko do wytrwania, do pracy usilnej wewnętrznej, do konsolidacji, a zobacz pan, że niedługo sprawa polska odegra w Europie pierwszorzędną rolę.

Na modernistyczne prądy w współczesnej literatu-

rze i sztuce polskiej zapatruje się Brzozowski bardzo sceptycznie.

— Po co oni szukają nowych dróg — mówił nam — po co używają form sztucznych, które nie wychodzą z serca i do serca nie trafia.

Znam ich poezję, uznaję w nich prawdziwe talenty, które powinny jednak wejść w siebie i duchem narodowym natchnione ojczystej, a nie modernistycznej służby poezji, gdyż sami posiadają dosyć polotu i siły wewnętrznej.

Tak mówił ostatni romantyk o „młodej Polsce“.

Wkrótce ukaże się nakładem Lewentala w Warszawie zbiór pieśni i powieści ze Wschodu K. Brzozowskiego, oraz jego przekład „Księgi Hioba“.

Poeta cieszy się najlepszym zdrowiem i w pełni sił odbywa jeszcze dalekie piesze ekskursje. b.

Od administracji.

W obec zbliżającego się Nowego Roku prosimy:

1) o wczesne nadsyłanie przedpłaty, od czego zależy regularny odbiór naszego pisma;
2) o wyraźne wypisywanie adresów nowych prenumeratorów;

3) o nalepianie na przekazach opaskowych adresów dotychczasowych prenumeratorów.

Warunki prenumeraty w agłówku.

Nowi prenumeratorzy, którzy przysła w grudniu prenumeratę na rok przyszły (nawet miesięczną) wprost pod adresem Słowo Polskie, Chorażczyzna 17, otrzymają przez pozostałe dni grudnia nasze pismo bezpłatnie.

Prenumeratorzy *Słowa Polskiego* mają jedynie prawo otrzymać po niższej cenie **ilustrowany Tygodnik Polski** wraz z dodatkiem **najnowszych mód paryskich**.

Tygodnik Polski wychodzi w Warszawie i bogactwem ilustracji i utworów literackich pierwszych naszych pisarzy, zdobył sobie pierwszorzędne stanowisko.

Cena *Tygodnika Polskiego* wraz z dodatkiem najnowszych mód paryskich wynosi dla prenumeratorów *Słowa Polskiego*

we Lwowie i Krakowie:		na prowincyi:	
rocznie	8 zł. — ct.	rocznie	10 zł. — ct.
półrocznie	4 „ — „	półrocznie	5 „ — „
kwartalnie	2 „ — „	kwartalnie	2 „ 50 „
miesięcznie	— „ 70 „	miesięcznie	— „ 90 „

Do Noworocznika Słowa Polskiego przyjmować będzie Administracja *inzeraty* tylko do 18 grudnia.

Noworocznik będzie zawierał nie tylko bogatą część *belletrystyczną*, na którą złożą się pierwszorzędne pióra literackie, lecz nadto najrozszerzając *przeglądy* ubiegłego roku, z każdej dziedziny, pisane przez ludzi fachowych. Tworząc iedy swą treścią *całość samodzielną*, rozejdzie się w dziesiątkach tysięcy egzemplarzy w najszerszych kołach naszego społeczeństwa poza stałymi odbiorcami *Słowa Polskiego*, a zarazem stanie się pożądanym podręcznikiem dla każdego domu, przez cały rok następny pozostając na stole.

Z tego względu właśnie Noworoczniki „*Słowa Polskiego*“ *zalecają się szczególnie dla tych wszystkich inzerujących*, którzy pragną swoją firmę jak najczęściej podsuwać pod oczy publiczności.

Szczegółowe warunki ogłoszeń podaje Administracja.

Kronika miejscowa.

Lwów, 16 grudnia.

- Jutro:**
- 17 grudnia. Sobota, Łazarza bisk.
 - Wschód słońca o godzinie 7 minut 53, zachód o godz. 4 minut 0.
 - O godzinie 10 rano na uniwersytecie immatrykulacja.
 - O godzinie 3 1/2 popołudniu w teatrze hr. Skarbka: „Madame Sans-Gene“.
 - O godzinie 7 wieczorem w Kasynie miejskiem wieczorek niespodzianek.
 - O godzinie 7 wieczorem w Klubie pocztowym uroczystość Mickiewiczowska urządzona przez urzędników poczt i telegrafów.
 - O godzinie 7 1/2 wieczorem w teatrze hr. Skarbka: „Zaklęty zamek“.
 - O godzinie 8 wieczorem w Kole literacko-artystycznym odczyt p. Neumanowej pt.: Stolica Kleopatry.

Stypendya z fundacji miejskiej po 72 zł. rozdano na wieczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej 16 uczniom i 6 uczennicom lwowskich szkół ludowych. Z uczniów przedłużono na rok pobieranie tegoż samego

PULS!

Najznakomitsze wyroby warszawskiej fabryki **FRYDERYKA PULSA** mającej wyrobioną światową sławę w dziale **perfumeryi mydeł toaletowych**, reprezentuje wyłącznie na Galicyę i Wschód **S. W. NIEMOJOWSKI**. Główna sprzedaż w handlu S. W. Niemojowskiego, Lwów, plac Maryacki l. 8., oraz w pierwszorzędnym handlu lwowskich, krakowskich i prowincjonalnych. — **Zlecenia zamiejscowe odwrotnie.**

stypendium: Janowi Leśniakowskiemu 5 klasy szkoły Piramowicza, Piotrowi Rokauerowi 5 kl. szk. Konarskiego, Wincentowi Momockiemu 4 kl. szk. Staszica i Franciszkowi Schweinitrowi 6 kl. szk. Konarskiego.

Świeżo otrzymali stypendium: Tomasz Kwieciński 3 kl. szk. św. Anny, Feliks Bitrehan 3 kl. szk. Konarskiego, Maryan Witkowski 3 kl. szk. Marcina, Karol Cudziński 3 kl. szk. Elżbiety, Kaz. Zarlikowski 4 kl. szk. Kolejowej, Wł. Guszywa 4 kl. szk. Staszica, Jakób Wojtalowicz 4 kl. szk. Piramowicza, Robert Jasielski 3 kl. szk. św. Antoniego, Adam Nowicki 1 kl. szk. Konarskiego, Jan Czapka 2 kl. szk. św. Antoniego, Wł. Dndziakiewicz 2 kl. szk. Marcina i Fr. Głębowski 3 kl. szk. Marcina.

Z dziewcząt przedłożono na rok: Kaz. Frankównę 6 kl. szk. Elżbiety, Helenę Michelównę 5 kl. szk. Piramowicza, Helenę Emleńską 7 kl. szk. Elżbiety i Ant. Wójtowickiej 6 kl. szk. Konarskiego.

Świeżo nadano stypendya Annie Justównę 1 kl. szk. Antoniego i Władysławie Czaporowskiej 4 klasy szk. lac. Benedyktynek.

Budżet miejski. Komisya budżetowa miejska ukończyła przedwczoraj obrady nad działem potrzeb i wydatków gminy miasta Lwowa na rok 1899. Ogół wydatków zwyczajnych ustaliła komisya na kwotę 2,146,561 zł., t. j. o 22552 zł. więcej niż proponował preliminarz magistratu. Ponieważ zaś projekt magistratu wykazywał zwyczaj 4,628 zł. — przeto w rubrykach przychodów potrzeba będzie podwyższyć niektóre pozycje, aby pokryć różnicę w wydatkach 17,624 zł. i zamknąć budżet bez niedoboru.

Wydatki budżetu inwestycyjnego, pokrywane w zupełności z pożyczki 10-milionowej prelimitowane są na rok przyszły kwotą 2,301,754 zł.

Następne posiedzenie komisji dla obrad nad przychodami odbędzie się w przyszłym tygodniu.

Przed Sejmem. Zwołanie Sejmu galicyjskiego nastąpi już niewątpliwie na dzień 28 b. m. Doniesieniu, jakoby wszystkie Sejmy na ten dzień były zwołane, przeczą urzędowo *Fremdenblatt*. Doniesienie, że wszystkie Sejmy mają otrzymać ośrodek cesarskie w odpowiedzi na adresy holdownicze — utrzymuje się. Jeżeli prawda, że to ośrodek będzie jednobrzmiący do wszystkich Sejmów, w takim razie oczywiście nie będzie ono miało politycznego znaczenia, bo będzie tylko wyrazem podziękowania za uczucia wierności i przywiązania.

Wydział krajowy uchwalił wniesić do Sejmu o utworzenie w r. 1899 dalszej seryi czterestu okręgów sanitarnych, a to przede wszystkim w powiatach: Grybów, Ropczyce, Rudki, Śniatyn, Wieliczka; następnie w powiatach: Tarnobrzeg, Sokal, Sanok, Kossów, Buczacz; wreszcie w powiatach: Brzeżany, Jarosław, Chrzanów i Wadowice.

Z „Floryanki“. W maju b. r. rada nadzorcza krak. Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, odkładając regulację plac urzędników swych na czas późniejszy, a uwzględniając do pewnego stopnia ich niepomysłne stosunki materialne, przyznała im czasowy dodatek do stałych poborów, dla rang wyższych stosunkowo mniejszy, dla niższych większy, tak, aby najwięcej potrzebującym umożliwić byt. Interesowani, rzecz naturalna, powitali tę sprawiedliwą uchwałę w swoim czasie z szczerem zadowoleniem. Niestety, radość trwała nie długo. Na ostatnim zebraniu listopadowym rada nadzorcza postanowienie majowe zmieniła, uchwalając przyznać jednakowy dodatek wszystkim, ale w ten sposób, że niższymi rangom część odebrano, a to, aby dodać ją rangom wyższym i dyrektorom. Wydatek przeto na ten cel bynajmniej się nie obniżył, zaszła tylko ta zmiana, że tych, którzy potrzebują, najwięcej skrzywdzono na korzyść lepiej płatnych funkcjonaryuszów.

Nie wiadomo, co radę nadzorczą skłoniło do uznania, że uchwała jej majowa, w listopadzie już stała się nieodpowiednią, godzi się jednak zapytać, czy sfery decydujące w Towarzystwie zastanowiły się nad tem, że system zmniejszania poborów a więc degradowanie urzędników bez ich winy — system nigdzie nie praktykowany, bezwarunkowo nie może oddziaływać korzystnie na pracowników, od których wymaga się sumiennej i wydatnej pracy.

Skutkiem tego obciążenia plac. urzędnicy Floryanki rang niższych nie pobierają dziś ani centa więcej placu od praktykantów, choć dłużej od nich służą i trudniejszą pracę spełniają.

Pokrzywdzeni urzędnicy tutejszej filii, których przeważnie uchwała ta dotknęła (bo Towarzystwo posługuje się we Lwowie głównie urzędnikami niższymi) wniesli na ręce reprezentanta filii p. Gnoińskiego, umotywowaną prośbę do dyrekcji o przyjęcie im w stosowny sposób z pomocą.

Należy się spodziewać, że dyrekcja zechce uczynić zażość słusznym żądaniem swych urzędników.

Zapis. Zmarły przed kilkoma dniami w naszym mieście, notaryusz z Kolomyi dr. Tytus Przesmycki zapisał około 60.000 zł. na cele dobroczynne, a mianowicie na stypendya dla uczniów, tudzież na zaopatrzenie ubogich a zasłużonych mężów. Zarząd fundacji porucił zmarły rozporządzeniem ostatniej woli Radzie miasta Lwowa.

Dom przy ulicy Grodzickich 1. 5 dechowany przed rokiem z powodu obawy zawalenia się był

dzisiaj ponownie oglądany przez komisję z magistratu, która orzekła, że prócz rozebranych już ścian działowych potrzeba będzie dalszej rozbioru, a to ze względu na bezpieczeństwo publiczne.

W komisji, która się odbyła pod przewodnictwem I wiceprezydenta miasta, brał udział także radca dworu p. Korn, jako przyszły sąsiad, albowiem drugie i trzecie piętro sąsiedniego domu „pod Matką Boską“, wynajęte zostały na pomieszczenie prokuratury skarbu od Nowego Roku.

Po wczorajszym przedstawieniu „Zakłętego Zamku“ fotograf Mazur dokonał kilku zdjęć fotograficznych artystów i artystek, ustawionych w malownicze grupy przy tańcu „menueta“, dalej zaś artystów, występujących w strojach tyrolskich.

Zima, na którą narzekaliśmy tak długo, że się spażnia, że przyjsie nie chce, że się jej nie doczekamy w tym roku, nadeszła nareszcie. Wczoraj, kiedy w Wiedniu wśród grzmotów i błyskawic padał grad, jak w lecie, u nas na szeroko rozlane błoto, sypał śnieg mokry dużymi płatami. Noc przyniosła nam już zamieć śnieżną przy małym przymrozk, a dziś od rana miasto przedstawia obraz prawdziwej białej zimy, całe zasypane śniegiem suchym, który pada dalej. Jak dobrze pójdzie, będziemy na święta sanna jechali na ślizgawkę.

A tymczasem ślizgamy się na brukach ulic, chodząc uważnie, żeby nóg nie połamać, nikt bowiem jeszcze na chodnikach nie robi porządku. W samą więc porę pojawiło się wczoraj rozporządzenie magistratu dla właścicieli realności i dozorców domów, przypominające przepisy miejskie, co do przestrzegania czystości i porządku na brukach w porze zimowej.

Kronika krajowa.

Kraków, 15 grudnia. Dzisiaj w południe odbyło się poświęcenie nowego gmachu powiatowej Kasy oszczędności.

Poświęcenia dokonał książę biskup Puzyna. Po poświęceniu zebrał się w sali na pierwszym piętrze naczelnicy władz, Rada powiatowa, prezydent miasta Friedlein, dyrektorowie banków, kupiectwo i obywatelstwo krakowskie i okoliczne.

Pierwszy przemawiał ks. Puzyna, który wyraził życzenie, aby Kasa i nadal przynosiła społeczeństwu owoce. Potem mówił dr. Paszkowski i dyrektor Kasy Berezniński. Na koniec odczytano wielką ilość telegramów, nadesłanych ze wszystkich stron kraju, a między tymi i od hr. Stanisława Badeniego, marszałka krajowego. Na zakończenie odbyło się uroczyste podjęcie gości.

Dzisiaj również odbyła się uroczystość położenia kamienia węgielnego pod dom ochronki dla starców wyznania izraelskiego, założonej w celu uczczenia jubileuszu cesarskiego. W uroczystości tej wziął udział prezydent miasta Friedlein i grono radnych.

Przemawiał prezes stowarzyszenia domu ochrony p. Maurycy Wechtler, prezes gminy wyznaniowej izraelskiej dr. Leon Horowitz, rabin Horowitz i kaznodzieja dr. Tchon. Akt pamiątkowy podpisali delegat p. Laszkowski, prezydent Friedlein, poseł Rotter, prezes Izby handlowej Mendelsburg, radca budownictwa Sare i dyr. budownictwa Wdowiszewski.

Stanisławów, 14 grudnia. (Od nasz. kor.). Personal tutejszej okręgowej dyrekcji skarbowej, wręczył wczoraj naczelnikowi swojemu, starszemu radcy skarbowemu p. Majewskiemu, który święcił właśnie dziesięciolecie swojego urzędowania na tem stanowisku, ładny upominek. Wręczono mianowicie p. Majewskiemu duże *tableau* z fotografiami wszystkich urzędników tej instytucji, przyczem przemówił w kilku serdecznych słowach radca skarbowy p. Bogucki.

Onegdaj odprowadziliśmy na miejsce wiecznego odpoczynku śmiertelne szczątki śp. Józefa Batyckiego, profesora gimnazjalnego, który prawością charakteru umiał zjednać sobie powszechny w mieście szacunek i u wszystkich sympatię. Dowodem tylżę był pogrzeb nieboszczyka, który zgromadził niezwykle liczne zastępy publiczności. Na wozie żałobnym złożono mnóstwo wieńców od kolegów, uczniów, przyjaciół i znajomych zmarłego, nad otwartą mogiłą przemówił imieniem kolegów prof. dr. Sabat, w imieniu młodzieży szkolnej zaś jeden z uczniów wyższego gimnazjum. R. i. p.

Jasło, 15 grudnia. (Od nasz. kor.). Delegatami Towarzystwa Wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z powiatu Jasło-Krosno-Gorlice wybrani jednogłośnie dr. Roman Adamski, adw. z Jasła, Waleryan Stawiarz, właściciel Jedlicza i Jan Trzecieński, właściciel Miejsca Piastowego. Głosujących było 60.

Brzeżany, 15 grudnia. (Od nasz. kor.). Dziś odbyły się tu wybory delegatów do ogólnego zgromadzenia Tow. krak. wzajemnych ubezpieczeń pod przewodnictwem Mikołaja Torosiewicza. Zjazd i zajęcia się wyborami były wielkie. Z pomiędzy 9 kandydatów na 103 głosujących zostali wybrani: 72 głosami Edmund Liński, prezes Rady powiatowej w Podhajcach, — 68 głosami Kazimierz Traczewski, prezes Rady powiatowej w Brzeżanach i 60 głosami Klemens hr. Dzieduszycki.

Czortków, 15 grudnia. (Od nasz. kores.). Dziś odbył się w sali tutejszej Rady powiatowej wybór 3 delegatów z obwodu czortkowskiego do Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie. Na 100 głosujących wybrani zostali pp. Tadeusz Cieński 93 glosa-

mi, Kazimierz Cieński 72 głosami i Adam Noel 73 głosami.

Zgromadzenie było bardzo ożywione, a przewodniczył p. dr. Rudrof Stanisław, prezes Rady powiatowej czortkowskiej.

Dnia 13 bm. w południe zgorzało obejście Dmytra Sarneckiego w Czortkowie starym, bezpośrednio z miastem połączonym; zgorzały także skromne zapasy żywności biedaka, a szkoda nieubezpieczona przenosi nieco kwotę 100 zł. Przyczyna pożaru niezbadana, zachodzi jednak podejrzenie o podpalenie.

Tarnopol. (Od nasz. kor.). O mało dworzec tutejszy nie stał się wczoraj widownią katastrofy. Południowy pociąg pospieszny zajechał na stację. Pewna starsza pani wysiadła z wagonu, lecz w kilka minut wraca, bo rzeczy zapomniała. Pociąg ma ruszyć; mimo to dama gwałtownie czepta się ganku platformy. Konduktor odpycha ją na tor w chwili, gdy pociąg poczyna ruszać. Szczęśliwej przytomności umysłu urzędnika ruchu, który pociąg zatrzymał — zawdzięczyć należy, że skończyło się na lekkich obrażeniach ciała u pani i konduktora.

Teatr polski pod dyrekcją p. Czajkowskiego przybył do nas; składa się z artystów rozbiegłego teatru stanisławowskiego. Ponieważ ma w repertoarze najnowsze sztuki, publiczność licnie do teatru śpieszy.

Na intencję wyzdrowienia szanowanej tu powszechnie ordynatowej Czarkowskiej odbyło się z inicjatywy inteligencji miasta nabożeństwo.

Nowy Sącz, 15 grudnia. Wczoraj przejechał pociąg kolejowy na Kaduku za miastem kobietę, idącą na jarmark do Starego Sącza. Zwłoki jej znalezione dopiero wieczorem, zabrała rodzina do domu.

Posadę sekretarza miejskiego nada miasto Tuchów w drodze konkursu z terminem podań do 30 bm.

Posady radców sądu krajowego są do obsadzenia przy sądzie kraj. w Krakowie jedna i przy sądzie obwodowym w Tarnowie jedna. Termin podań do 31 bm.

Rewiry rybackie. Edykt namiestnictwa co do stanowczego podziału dorzecza Wisłoki na rewiry rybackie, zamieszczony został w „Dzienniku urzędowym“ w numerze „Gazety Lwowskiej“ z dnia 16 grudnia 1898. Rewirów tych będzie razem 19, a zażalenia przeciw podziałowi można wnieść w ciągu 60 dni od dnia następującego po dniu ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“.

Nr. 16. „Żartu“ wyszedł we Lwowie z datą 15 bm.

W Samborze odbędzie się na cele dobroczynne dnia 19 bm. w sali Hotelu narodowego przedstawienie amatorskie. Odegrany zostanie melodramat ze śpiewami w 6 odsłonach Edwarda Błotnickiego z muzyką Nowakowskiego p. t.: „Sobkowa zagroda“.

Pomiędzy wybranymi delegatami z Bukowiny do krakowskiego Tow. wzajemnych ubezpieczeń podano mylne nazwisko Stan. Niesiołowskiego, miało zaś być: Adolf Wiesiołowski.

Na gwiazdkę poleca księgarnia Gubrynowicza i Schmidta „Psyche“, poezje Stanisława Rossowskiego, w wytwornym wydaniu, które świeżo opuściło prasę.

Kolendy polskie do śpiewu z towarzyszeniem fortepianu opracował **St. Niewiadomski**. Dwie serye 24 kolend. Cena każdej seryi (12 kolend) 3 korony. Do nabycia w każdej księgarni.

Gabryelska (Krzysztofora, Kraków), Sprzedaje fortepiany najznakomitszej w Austrii fabryki **Petrof** z mechaniką angielską po 500, wiedeńską po 800 zł.

Zapiski literackie, naukowe i artystyczne.

Pianista Melcer koncertuje dzisiaj w Krakowie.

Kolendy. Rozbrzmiewają nam już one w duchu echem słodkich wspomnień dzieciństwa, najwinnym urokiem swej prostoty, czarem rzetelnej poezji. Lada dzień starzy i młodzi zespola się w jeden chór, aby śpiewem sławić Tego, co „W żłobie leży“.

Sądźmy też, że odpowiemy tylko powszechnemu życzeniu, zwracając uwagę na ślicznie opracowane „Kolendy“ St. Niewiadomskiego, których druga serya (op. 19) opuściła w tych właśnie dniach prasę, nakładem firmy K. S. Jakubowskiego.

Pierwsza serya (op. 9.) wydana przed paru laty cieszyła się ogromnem powodzeniem. Niewątpliwie uwieńczy ono i jej następczynię.

Zebrane tu kolendy mają obok tekstu i melodyi do śpiewu akompaniament, subtelny, stylowy akompaniament, który w przedziwny sposób podnosi urok całości.

Opracowanie wytworne nie przedstawia jednak zbyt trudności nawet niezbyt zaawansowanym wykonawcom, co tylko z wdzięcznem zapewne uznaniem przyjęte będzie w kołach tak licznych u nas adeptów i dyletantów gry na fortepianie.

Gwiazdkowe nuty. Nakładem znanej księgarni tutejszej Stanisława Köhlera wyszły świeżo z druku dwie kompozycje fortepianowe popularnego u nas muzyka Fr. Barańskiego, przeznaczone na Boże Narodzenie. Oba utwory nazwał kompozytor „Fantazyami Bożego Narodzenia“; jednemu dał tytuł „Pastorze Betlejemscy“, drugiemu „Gwiazda Betlejemska“. Fantazyje p. Barańskiego, ułożone w rodzaju potpouri z polskich kolend, są poniekąd nowością w naszej muzyce i zjedną sobie bezwzględnie zasłużone uznanie wśród publiczności, kojarzą bowiem w sobie nader udatnie powiązane liczne melodie najulubieńszych kolend, śpiewanych na obszarze ziem Polski w grudniu i styczniu. Obie kompozycje wydano bardzo starannie, umieściwszy na kolorowych kartkach tytułowych gustowne winiety, stosowne do tytułów.

Wspaniale i tanie ozdoby na „Boże drzewko“. Cukry, figurki z marcypana i czekolady w **„najlepszej jakości“**. Świeczki, Lichtarzyki (tuzin 5 ct.) Włosy aniołów (koperta 5 ct.). Przesełne lampiony po 10 ct. — Całe sortymenty z cukrów i ozdób po 60 ct., 1 zł. i 2 złr. — **Jedynie do nabycia w drogueryi**

Langa & Pilarskiego
Lwów — Hotel Georga.

Z Borszczowskiego piszą nam o nowym sposobie desynfekcyi od chorób zakaźnych. Tyczka i wiecheć na niej — przed chatą chorego, a w bramie warta, w ten to nowy sposób bez żadnych innych środków, czyto leczniczych, czy desynfekcyi przeprowadzono asanację gminy Oleksinie, gdzie szkarlatyna, ospa i dyfterya od dłuższego czasu panują. Widziano tu wprawdzie we wsi lekarza, delegowanego przez starostwo, atoli gdy nam obecnie przysłało żandarmeria, by ten nowy sposób desynfekcyi zastosował, dzieci, a nawet starsi coraz więcej umierają. Niechajby nasze władze zaglądnęły do takiej zakażonej chaty wieśniaczej, ujrzały nędzę i usłyszały żale z powodu tak nieludzkiego traktowania — nie wątpię, że znalazłby inny sposób desynfekcyi od chorób zakaźnych — zamiast praktykowanego tylko przez starostwo w Borszczowie.

A. B.

(Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego”).

Kraków, 16 grudnia. Dzisiejszej nocy spadł pierwszy śnieg i pokrył ziemię grubą na dwa centymetry warstwą.

Kraków, 16 grudnia. Z powodu fatalnej pogody w ostatnich dniach szerzy się tu influenca, szczególnie w wojsku. Szpital wojskowy za Wawelu przepełniony jest chorymi.

Kraków, 16 grudnia. Dzisiaj rano w rozprawie przeciw Hacusiom odczytano zeznanie Tischmana, z którym Hacus w jednej kaźni siedział i któremu opowiedział szczegółowo o swoim przyznaniu się do zbrodni w śledztwie policyjnym.

Hacus również miał się wypytywać Tischmana, czy gdyby do chorej, zamkniętej w więzieniu żony jego wezwano księdza i gdyby ona przed nim na spowiedzi wyznała jakie straszne rzeczy, czy ksiądz byłby zmuszony do powtórzenia władzy tajemnicy spowiedzi. Hacus przeczy ustawicznie wszystkiemu, a szczególnie co do księdza, mówi, że obawiał się, aby urzędnik policyjny Horak, przebrany za księdza nie udał się do żony jego.

Tarnopol, 16 grudnia. Delegatami krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń wybrani Michał Garapich, Rozwadowski i Antym Nikorowicz, kierownik filii Banku hipotecznego. Ubezpieczeni pragną otwarcia filii Tow. ubezpiecz. dla Podola w Tarnopolu.

Tarnopol, 16 grudnia. Z powodu epidemii szkarlatyny i dyfteryi, która niemal codziennie zabiera u nas ofiary, dziś zamknięto tu wydziałową szkołę.

Zbaraż, 16 grudnia. Wczoraj odbył się tu wiec włościan, szlachty, kupców i mieszczan, na którym uchwalono rezolucję z żądaniem budowy kolei do Tarnopola.

Poznań, 16 grudnia. Hakatyści Innowrocławscy wybrali prof. Fengiego w Poznaniu, dawniej bawiącego w Innowrocławiu członkiem honorowym swej filii hakatystycznej.

Poznań, 16 grud. Nowa filia hakatystyczna powstała w Zielonej Górze na Śląsku. Głośny agitator Keller z Międzychodu odczytał rozprawę o kwestyi polskiej. W zebrańiu podczas odczytu brało udział 50 Niemców, a 30 z nich przystąpiło zaraz do filii.

Stan powietrza.

Wiedeń, 16 grudnia. Zewsząd donoszą o silnym wietrze. Niebo naprzemiany jasne i zachmurzone. Częste lekkie deszcze. Temperatura opada.

Adryatyk prawie spokojny.

Stan temperatury w obrębie kolei państwowych: Nowy Zagórz 2:2 (pada śnieg), Skole 0:1 (śnieg), Tarvis 1:9 (powietrze spokojne, niebo zachmurzone).

Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego”.

Wiedeń, 16 grudnia. *N. W. Tagblatt* donosi, że prawica została skonsygnowana na wtorkowe posiedzenie Izby, z czego można wnosić, że z tej strony projektowana jest jakaś niespodzianka.

To samo pismo donosi, że wczoraj przewodniczący Klubów czeskiego i południowo-słowiańskiego konferowali podczas wczorajszego posiedzenia Izby z hr. Thunem. Jak slychać, żądali od niego, aby dla uspokojenia wyborców częściowo przynajmniej wykonał ich postulaty. Istotnie Thun miał im to przyrzec.

Wiedeń, 16 grudnia. Tutejsze Towarzystwo, założone do walki z antysemityzmem zamieszcza w *N. fr. Presse* obszernie wyjaśnienie opisanego w swoim czasie przez dzienniki wypadku z Sanoka, gdzie rzekomo żyd lichwiarz Natan Lieber dokonał egzekucyi sądowej w mieszkaniu swego dłużnika, podczas, gdy tenże leżał na katafalku. Z wyjaśnienia tego, popartego pismem sanockiej gminy izraelskiej i odezwą sądu okręgowego wynikn, że podobny wypadek istotnie zaszedł, ale, że egzekucję przeprowadzono na korzyść Towarzystwa zaliczkowego, nie zaś na korzyść żyda. Wogóle stwierdzono, że osoba, zwąca się Natan Lieber, w Sanoka nie istnieje. W wyjaśnieniu powyższem powołano się także na *nr. Słowa Polskiego* z 4 listopada b. r., w którym cała sprawa zupełnie zgodnie z prawdą została opisana.

Wiedeń, 16 grudnia. Podczas wczorajszej sceny w parlamencie, zwrócił na siebie głośnem zachowaniem się uwagę pewien stary człowiek na gale-

ryi, którego, gdy chciał gwałtem dostać się do sali obrad, służba musiała wreszcie wyprowadzić. Jak później stwierdzono, jestto właściciel realności z Warszawy, niejaki Iwan Walentyn, który przybył do Wiednia, chcąc być świadkiem holdu, składanego w Austrii cesarzowi z okazji jubileuszu. Wczorajsze zajścia w parlamencie tak go oburzyły, że dostał pomieszenie zmysłów. Oddano go pod obserwację na klinikę Krafft Ebanga.

Wiedeń, 16 grudnia. Komisya ugodowa obraduje dziś nad artykułem XV traktatu cłowo handlowego, dotyczącym domokracji.

Wiedeń, 16 grudnia. Rada zawiadowcza praskiego Tow. przemysłu żelaznego ogłosiła komunikat, w którym zastrzega sobie postawienie wniosku co do rozdzielienia specjalnej rezerwy na najbliższem zwyczajnem walnem zgromadzeniu, wobec tego, iż rząd nie podnosi przeciw temu żadnego zarzutu.

Praga, 16 grudnia. Podczas gdy ze strony młodoczeskiej zaprzeczają stanowczo pogłoskom o zamierzonej akcji, pośredniczącej między Czechami i Niemcami, staroczeski *Hlas Naroda* dziś w artykule wstępny podnosi konieczność takiej ugody narodowościowej.

Pismo to powołuje się na mowę Riegera, który gorąco wzywał do zgody, i oświadcza, że obecne stosunki w Czechach stały się wprost nieznośne, tak, że wszelkich sił należy dołożyć, aby doprowadzić porozumienie jakieś do skutku.

Hasłem ugody powinno być: 1) utrzymanie całości kraju, 2) lojalne uznanie równouprawnienia i 3) lojalna obrona interesów kulturalnych i narodowych obu szczepów, kraj czeski zamieszkujących.

Grac, 16 grudnia. *Slovenski Narod* pisze: Słowienscy posłowie klerykalni opowiadali w ostatnich dniach w wielu miejscach, że południowo-słowienscy delegaci nie mogą dojść do żadnych rezultatów, które byłyby coś warte.

Zaledwie pofolgują trochę ministrowie, a wnet, jak zwiastun przed burzą, skarży się prezydent krajowy Krainy Hein. Leci on czempredzej od ministra do ministra, i zanim opuści Wiedeń, już ministrowie znowu twarzą, jak stal.

Opowiadają, jako głośny sekret, że Hein poto przyjeżdża do Wiednia, aby w lot podrzeć to, co w pocie czoła skleili słowienscy posłowie. Szczególnie zaś zakochanym ma być w Heinie minister skarbu dr. Kaizl.

Opawa, 16 grudnia. W dniu 14 stycznia 1899 odbędzie się wybór uzupełniający do Sejmu śląskiego z drugiej kuryi wyborczej wielkiej posiadłości, w miejsce zmarłego posła Stonawskiego.

Budapeszt, 16 grudnia. Prezydent z tytułu wieku, dep. Józef Madarasz objął już wczoraj załatwianie spraw bieżących w prezydium Sejmu węgierskiego. Zastępcą jego będzie 76-letni deputowany Aleksander Janiczary.

Madarasz odwiedził wczoraj wszystkie kluby Sejmu, także klub liberalny i prosił o poparcie go podczas jego urzędowania. Przyrzekł zarazem wszystkim partynom jak największą swobodę słowa. Wnoszą z tego, że definitywny wybór prezydenta nie tak rychło jeszcze się odbędzie.

Na jutrzejsze posiedzenie Sejmu, dzienniki zapowiadają straszne rzeczy, tak, że wśród ludności powstała prawdziwa panika. Wielu posłów zamierza wziąć z sobą na posiedzenie broń.

W przyszły czwartek odbędzie się wielki wiec liberalny w Peszcie. Wczoraj obradowało zgromadzenie 150 mężów zaufania wyborców budapeszteńskich nad manifestacją na cześć rządu i partii liberalnej. Natomiast tutejsze Towarzystwo demokratyczne przygotowuje demonstrację opozycyjną.

Budapeszt, 16 grudnia. Dep. Gejza Polonyi wygłosił wczoraj przed wyborcami w Haidu mowę, w której usprawiedliwiał postępowanie opozycyi. Polonyi zaznaczył, że walka opozycyi nie jest skierowaną przeciw osobie Banffy'ego, tylko przeciw jego systemowi rządzenia. Kraj posiada obecnie prezydenta ministrów, któremu absolutnie nie wierzyć nie można, bo wszystko, co mówi, jest kłamstwem.

Wogóle nie nastanie pokój w kraju, dopóki nie zniknie rząd, znajdujący się w kłicie Kolomana Tiszy. Mowca jest przekonany, że i korona nie darzyłaby Banffy'ego swem zaufaniem, gdyby wiedziała o wszystkim, co wie opozycya. Wysuwanie kandydatury Perczela na prezydenta Sejmu jest świadomą prowokacją opozycyi. Partya liberalna, jeśli chce naprawdę pokoju w kraju, powinna raczej postawić kandydaturę hr. Czaky'ego, miłą wszystkim partynom opozycyjnym.

Co do *lex Tisza*, mowca twierdzi, że w całej historii jest tylko jeden przykład podobny, mianowicie w dziejach Polski, kiedy w r. 1768 konfederacye zajęły miejsce Sejmów. Ale nastąpił też potem podział Polski. Liberalna partya chce też prawdopodobnie podobny los Węgrom zgutować.

Berlin, 16 grudnia. *Biuro Wolffa* donosi, że ambasador niemiecki hr. Eulenburg na wczorajszej audyencji wręczył cesarzowi Franciszkowi Józefowi własnoręczny list cesarza niemieckiego.

Berlin, 16 grudnia. Przedwczoraj u ambasadora austro-węgierskiego była uczta, na której był sekretarz stanu dla spraw zagranicznych Buelow z żoną, oraz ambasadorowie włoski i francuski.

Paryż, 16 grudnia. Dziennik *Libre Parol* ogłosił wezwanie do składki dla wdowy po pułkowniku Henry, aby jej dostarczyć środków na sądowe ściganie Reinacha, który ro zgłosił, że Henry wydawał, za życia rocznie do 40 tysięcy franków, chociaż z pensyi miał tylko 8 tysięcy. Pieniądze te pobierać miał za dostarczanie ważnych wiadomości wojskowych obcy mocarstwu. Składki przyniosły dotąd 22.025 franków. Pierwszy na liście składek zapisał się generał Mercier z sumą 100 franków.

Paryż, 16 grudnia. Według dziennika *Intransigeant* major Marchand dotknięty rozkazem opuszczenia Faszody miał wysłać gwałtowny list do ministra spraw zagranicznych Delcassé i podał się do dymisji.

Paryż, 16 grudnia. Wczoraj skończył się termin, w którym miała być podpisana konwencya między Francją a Anglią w sprawie posiadłości kolonialnych nad Nigrem. Termin ten został na 6 miesięcy przedłużony.

Bolonia, 16 grudnia. Dyrektor Banku Farilla skazany został za oszustwo na 30 miesięcy więzienia.

Madryt, 16 grudnia. Kupon styczeniowy długu kubańskiego będzie wypłacony przez Hiszpanów.

Londyn, 16 grudnia. *Daily Mail* donosi, że Anglia ma zamiar zatrzymać przez czas dłuższy obszar okupowany na Krecie.

Londyn, 16 grudnia. Na uczcie Towarzystwa naftowego angielsko-kaukaskiego na cześć tutejszego rosyjskiego komisarza finansowego Tatiszewa, oświadczył tenże, iż przyjazne stosunki między Anglią a Rosją są koniecznym warunkiem pokoju powszechnego. Wpływowi mężowie polityczni w Anglii zdradzają także zgodę z Rosją.

Londyn, 16 grudnia. Lord Harcourt ponownie ogłasza list otwarty, w którym tłómaczy powody wystąpienia swego z partii liberalnej i oświadcza, że w Izbie gmin pozostanie, ale do żadnego więcej klubu się nie przyłączy.

Petersburg, 16 grudnia. *Nowosti* wysnuwają z przemowy niemieckiego cesarza do prezydium Rajchstagu, oraz z mowy Bülowa wniosek, że zagraniczna polityka Niemiec nie zmieniła się, ale stała się jeszcze pewniejszą i bardziej konsekwentną.

Cetynia, 16 grudnia. Na podstawie porozumienia między rządami: tureckim i czarnogórskim, zbiera się w Berane mieszana komisya, której zadaniem jest doprowadzić do pogodzenia się rodzin, między którymi istnieje nienawiść z powodu krwawych czynów, oraz wyrównać wszelkie spory graniczne.

Konstantynopol, 16 grudnia. Potwierdza się wiadomość, że rzeczywiście zawarty został układ z przedsiębiorstwem geneńskim o rekonstrukcyę tureckich okrętów wojennych. Minister marynarki wraz z kilku przedsiębiorstwami konkurencyjnymi dokłada wszelkich starań, aby ten układ unieważnić.

Nowy Jork, 16 grudnia. Mc Kinley wygłosił wczoraj w Atlanta mowę, w której podniósł, że sztandar amerykański powiewa obecnie na obu półkulach, jako symbol wolności, prawa, sprawiedliwości i postępu. Powinniśmy się teraz starać — mówił — o utrzymanie naszych wojennych zdobyczy, aby owoce naszych bohaterkich czynów nie zmarniały.

Nowy Jork, 16 grudnia. Według wykazów urzędowych eksport Stanów Zjednoczonych w miesiącu listopadzie wynosił 129,783.512 dolarów, o 4,724.000 dolarów więcej niż w tym samym miesiącu roku ubiegłego, a o 77 milionów dolarów więcej niż import listopadowy.

Wiedeń, 16 grudnia. Dziś o godzinie 12 min. 30 z południa notowano: Kredyty austriackie 358:37, Kredyty węgierskie 389:50, Anglobank 156:—, Unionbank 292:—, Bankverein 264:25, Laenderbank 234:25, Boden Credit 460:—, Alpiny 193:—, Towarzystwo akcyjne broni —, po kursie —, Rima Muranya 282:25, Prager Eisen 967:—, Kolej pań. 362:—, Kolej połud. —, Tramwaye —, Elbenthal 260:50, Lombardy 65:50, Austr. renta koron. —, Węgierska renta koronowa 97:90, Renta srebrna —, Renta majowa 101:15, Akcye tytoniowe 125:50, Węgierska renta złota 120:20, Losy tureckie 58:—, 20-franków 9:56, Marki niemieckie 59:05.

Usposobienie spokojne.

Berlin, 16 grudnia. O godz. 12 min. 5 notowano: Kredyty 224:10, Disconto Commandit 191:50.

Usposobienie niepewne.

Wiedeń, 16 grudnia. (Gielda zbożowa).

Sprzedawano: pszenica na wiosnę 9:57 do 9:58, żyto na wiosnę 8:35 do 8:36, kukurydza na maj, czerwiec 5:16 do 5:17, owies na wiosnę 6:13 do 6:15, Rzepak na styczeń, luty, sierpień, wrzesień — do —, olej 33:— do 34:—.

Usposobienie silniejsze

Pogoda zmienna.

Budapeszt, 16 grudnia.

Pszenica na marzec 9:68 do 9:70, na kwiecień 9:46—9:48, żyto na marzec 8:26 do 8:28, kukurydza na maj 4:85 do 4:86, owies na marzec 5:90 do 5:92, Rzepak 12:20—12:30.

Oferty na pszenicę dobre.

Tendencya mało ożywiona.

Pogoda piękna.

Rekawiczki

gorsety, portmonetki i szelki
w wielkim wyborze poleca na „GWIAZDKĘ“

J. Czernicki i M. Olszewski
Lwów — Rynek 21.

Rozmaitości.

Tarnopol, 15 grudnia. (Od nasz. kor.). Szeregowiec 55 pp. Filip Jakimów — uczeń tzw. „Bildungsschule“ odebrał sobie dziś życie wystrzałem z karabinu. Zginął na miejscu. Powodem, jak mówią, miał być zły postęp w nauce w „Bildungsschule“.

Boiczew II. Z Bułgarii donoszą o sprawie, żywo przypominającej historię Anny Simon. Idzie tym razem o młodą guwernantkę z Czech, imieniem Franciszkę (nazwiska nie zdołano dotąd wykryć), która bawiła ostatnimi czasy w domu kapelmistrza Kazunlikowa w Kazanliku. Przed paru dniami znaleziono ją nieżywą w jej własnym pokoju. W pobliżu leżał rewolwer chlebobdawy dziewczyny, Kazanlikowa. Przesłuchany kapelmistrz oświadczył, że Franciszka popelić musiała samobójstwo. Taką też przyczynę śmierci zapisano w protokole zejścia. Już po pogrzebie jednak krążyć poczęły głuche wieści, że ze śmiercią „Funny“ rzecz ma się trochę inaczej, niż urzędownie twierdzą. Wobec tego konsularny agent austrowęgierski rozpoczął śledztwo na własną rękę i wpadł już podobno na poszlaki, że istotnie dziewczyna padła ofiarą zbrodni.

Zastosowanie skroplonego powietrza w elektrotechnice. Wiadomo, że w ostatnich czasach prof. C. Linde z Monachium zbudował aparat, w którym przy zastosowaniu sztucznego oziębienia, można otrzymać w ciągu godziny znaczną ilość powietrza skroplonego. Punkt wrzenia skroplonego powietrza, przy ciśnieniu jednej atmosfery, jest — 190°, gdy punkt wrzenia czystego azotu leży daleko niżej. Według *The Engineer*, prof. E. Thomsen przeprowadził niektóre obliczenia nad zastosowaniem skroplonego powietrza do celów elektrotechnicznych. Pomysł E. Thomsena w obecnej chwili są jeszcze zbyt może za śmiałe, by je wprowadzić w życie, lecz wobec szybkiego rozwoju techniki można przypuszczać, że w przyszłości mogą one znaleźć zastosowanie. Prof. Thomsen wychodzi z tego założenia, że przewodnik elektryczny, np. drut miedziany, traci zupełnie swój opór, jeśli go oziębić do temperatury skroplonego powietrza.

A zatem przewodnik, nie przedstawiający żadnego oporu, nie jest już dzisiaj rzeczą niemożliwą. Powietrze skroplone stanowi oprócz tego najlepszą warstwę izolacyjną; cała trudność polega tylko na utrzymaniu powietrza stale w stanie skroplonym, co według Thomsena może być dokonane przez odpowiednią izolację zbiorników powietrza. Jeżeli, powiada Thomsen, piece elektryczne z temperaturą wewnętrzną 1.200 do 1.500°, można tak zabezpieczyć od straty ciepła, że ścianki zewnętrzne są cokolwiek tylko gorętsze od otaczającego je powietrza, to dla czegoż nie można by w podobny sposób zabezpieczyć i zbiorników z eskrupionem powietrzem. Otaczając przewodniki elektryczne skroplonym powietrzem, obecną stratą energii, wynoszącą w przewodnikach długich 10—15%, można by zredukować do 1—2%. Koszta instalacji zwiększyłyby się, lecz następnie otrzymanoby znaczne oszczędności. Oprócz tego przy izolacji skroplonym powietrzem na pięcie w przewodnikach można by doprowadzić do 50.000 volt, co obecnie, ze względów bezpieczeństwa, jest niemożliwe.

Dział ekonomiczny.

Kurs lwowski:

Za 100 rubli sr.	• • •	placą: 127.—	żądata: 128.10
Za 100 marek	• • •	58.50	58.82
20-frankówka	• • •	9.50	9.60

(Bank rolniczy we Lwowie).

Lwów dnia 16 grudnia.

Dziś notujemy za 100 kilogramów loco Lwów.

Pszenica gotowa 8.75 do 9.—. Pszenica na termin do —.—. Żyto gotowe 7.50 do 7.75. Żyto na termin do —.—.

49

Gilbert Augustin-Thierry.

Stygmat.

Z francuskiego tłómaczył K. Rzepecki.

— Odkrysz je, ojcze, artysta i poeta drze mią tylko, lecz nie zamarli w twej duszy. Już dziś, dzięki panu Surville, twój wspaniały dramat zdobył uznanie publiczności, jutro imię twe na afiszu odkryje. — Tego nie rób panie! — zawołał z przerażeniem. Niechaj Nemo zawsze Nemo pozostanie! Mówisz o Nazarejczyku? To dzieło bezcenne, to bezcenne bluźnierstwo zrodziło się w chwili rozpacz, a teraz mam nadzieję! Chcąc słuchać Boskiego Mistrza, stałem się ubogim w duchu. Widzi pan, jestem teraz wyrobnikiem, rzemieślnikiem niezgrabnym zbyt często zapomnianym. Ach! panie, gdybym teraz pisał książkę, jakżeby była odmienną? Byłoby to moje wyznanie wiary. Serce czyni człowieka wymownym, może...

Przerwał i chwycił się ręką za prawe ramię, które ścisnął gwałtownie.

— Zawsze i zawsze to ja nienawistne! Dumo — szalono dumo, będę cię umiał skłonić do miłczenia.

Ale spojrzenie słowom kłam zadawało, oko błyszczało płonąć wewnętrznym, niestłumionym jeszcze ogniem i nie mogąc się poddać dobrowolnemu zbydęceniu, ten pokorny buntował się przeciw pokorze. (Ciężko straszliwie. Jednakże uczynił nadludzki w.

— do —.—. Owies obrocny stary 6.50 do 6.80. Owies nowy — do —.—. Jęczmień pastewny 5.70 do 6.—. Jęczmień browarny 6.50 do 7.50. Rżepak 10.50 do 11.—. Lnianka — do —.—. Groch pastewny 6.— do 6.50. Groch do gotowania 7.— do 9.—. Wyka — do —.—. Bobik 5.40 do 5.60. Hreczka — do —.—. Kukurydza stara 5.80 do 6.—. Kukur. nowa lub na term. 5.20 do 5.50. Chmiel za 56 kilo 60.— do 90.—. Konieczyna czerwona 45.— do 55.—. Konieczyna biała 35.— do 46.—. Konieczyna szwedzka —.— do —.—. Tymotka 17.50 do 21.—. Spirytus paritas Tarnopol 16.— do 16.25, na termina 15.— do 15.50. Tak na wszystkich giełdach zagranicznych, jak i u nas ceny wszystkich produktów uległy niższe. Chmiel bez popytu, ceny nominalne. W spirytusie usposobienie także słabsze.

Austriackie ministerstwo skarbu przeprowadziło z bankiem austro-węgierskim rokowania o eskontowanie 10 milionów zł. w austriackich wekslach podatkowych. Transakcja ta jest przewidziana w art. 55 statutu banku, upoważniającym bank do eskontowania według ogólnych norm weksli, wniesionych przez zarząd skarbowy austriacki albo węgierski, do czego jednak potrzeba uchwały rady generalnej.

Redaktor naczelny:
Tadeusz Romanowicz.

Odpowiedzialny redaktor:
Stanisław Rossowski.

Teatr hr. Skarbka.

W piątek dnia 16-go grudnia 1898.

Występ Gustawa Fiszera i Władysława Woleńskiego.
(Wznawienie)

SKAPIEC

komedia w pięciu aktach Moliera; przekład J. Narzymskiego
O S O B Y:

Harpagon	•	p. Fiszera
Eliza	•	pni Siennicki
Kleant	•	p. Wostrowska
Anzelm	•	p. Jaworski
Maryanna	•	pna Czaplińska
Walery	•	p. Woleński
Eufrozyna	•	pni Gostyńska
Jakób, kucharz	•	p. Feldman
Strzała, służący Kleanta	•	p. Walewski
La Merluche	•	p. Modzelewski
Simon, faktor	•	p. Rożański
Komisarz	•	p. Kwiatkiewicz
Brindavoine	•	p. Morozowicz
Pani Claude	•	pna Weigel
Pisarz	•	p. Nowalski

Rzecz dzieje się w domu Harpagona.

Jutro w sobotę popołudniu „Madame Sans-Gene“, komedia.
Jutro w sobotę wieczorem „Zaklęty zamek“, operetka.

Początek o godzinie 7-mej, koniec około 10-tej wieczorem.

Hotel „Imperial“

ul. Trzeciego Maja 1. 3.

pierwszorządny hotel, restauracja i kawiarnia.
Przyjechali dnia 16. grudnia.
S. Dąbski z Rudna. — W. Fastnacht, K. Herzer z Wiednia. — S. Wybranowski, M. Schmeja z Białej. — Iza Ryńska z Uhrynowa. — Dyr. M. O. Popper z Wiednia. — E. Jasiewicz z Wilna. — Major Eberle z Czorkowa. — Prof. L. Cyfrowicz z Krakowa. — R. Urbanicki z Linzu.

Hotel francuski.

Lwów, pl. Maryacki.

W nowym zarządzie, zupełnie odnowiony)
(K. Proksch).

Przyjechali dnia 16. grudnia.
P. Szeibowie z Hniryczowa. — Roman Ujejski z Pawłowa. — P. Dembiński z Krynicy. — P. Kuryłowicz z Bóbrki. — Leon Schwanefeld z Tarnowa. — P. Steccy z Srodopolic. — Ig. Krański z Perespy. — F. Blatt z Krakowa. — P. Anson z Korczówki. — P. Abgarowiczowa z Bratyszowa. — P. Berżowski z Krakowa. — P. Krokowski z Jagielnicy. — Kapitan v. Dürfeld z Rawy Ruskiej.

siłek, by zmusić się do wzgardzenia wszelką marnością.

— Moniko — ganię cię znowu za twą niedyskrecję. Pan Sourville odda mi rękopisy i zniszczymy je niemiłosiernie.

— Zapóźno — odparło młode dziewczę. — Niektóre wiersze już są w druku i ukazą się wkrótce. Kłamała, ale było to pobożne kłamstwo! Co do mnie niespokojnie śledziłem bieg walki, która się rozgrywała między temi dwiema duszami. Patrzałem na najboleśniejszy dramat. Życie pasowało się ze śmiercią i przypuszczało szturm ostateczny.

Oszołomiony tą wiadomością, pan de Montmesuil podniósł głowę.

— O jakich wierszach mówisz, córko? Myślę, że nie...

— Sonet: „Miłości, słodka miłości!“ Tak ojczel! Jaknajprędzej trzeba ogłosić nazwisko autora.

Pokutnik zerwał się nagle.

— Ach! ach! tylko nie ten! To wykrzyk bezczelnej żądzy! Tylko nie ten!

— Jak, ty kochasz jeszcze? — szepnęła boleśnie Monika.

— Nie, nie, nie kocham! To wspomnienie przegasię w proch i popiół się obróciło! Nie kocham, nie chcę kochać!

Silne dreszcze wstrząsały jego wątłym ciałem i na nowo ścisnął wściekle ramię. Wkrótce kilka kropel krwi zabarwiło jego łachmany i ciekło wzdłuż ramienia. Byłem przestraszony, pokutnik nosił na ciele branzoletę z kolcami, zwróconymi wewnątrz, a chcąc opanować wybuch dawnej żądzy torturował się: „Nie chcę kochać“ — Nieszczęśliwy! On ubóstwił miłość.

M. Jonasz

Dom bankowy i kantor wymiany
Lwów, ul. Jagiellońska 3.
kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety po cenach najkorzystniejszych.

PROMESY

do wszystkich ciągnień.

Na Gwiazdkę!

Nowe dukaty jubileuszowe z 2. grudnia 1898.

UBEZPIECZENIE

losów od straty przez wylosowanie al pari.

Wypłata zapadłych kuponów i wylosowanych efektów.

Przekazy na wszystkie znaczniejsze miasta zagraniczne. Uskutecznia rewizję losów i innych papierów wartościowych, losowaniu podlegających, bezpłatnie i dostarcza nowych arkuszy kuponowych za zwrotem kosztów, które sam ponosi.

Zlecenia z prowincyi wykonuje jak najrychlej, niepołączając żadnej zgoła prowizyi.

Dukaty jubileuszowe

sprzedają

SGKAL i LILIEN

Dom bankowy i Kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą.

NADESLANE.

Rubryka „NADESLANE“ nie pochodzi od redakcyi, która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

Kancelarya adwokacka

RADCY

Dr. Władysława Daisenberga

we Lwowie, przy ul. Zyblikiewicza 1. 2, . Ip.

Nowy zarząd restauracyi WP. Jankowskiego przy ul. Halickiej 1. 10 — poleca smaczne i zdrowe potrawy. Abonament na obiady w lokalu i do domów po cenach umiarkowanych. Z szacunkiem
A. Voise.

Program

koncertu muzyki c. k. 80 pułku piechoty

w wielkiej sali hotelu BELLE-VUE

w piątek 16-go grudnia 1898.

I. Oddział.

1. Ziehrer: Życie za naszego cesarza, marsz.
2. Smetana: Antrakt i wjazd króla z op. „Dalibor“.
3. Mendelssohn: Uwertura Hebrydy (jaskinia Fingala).
4. Moszkowski: Serenada.
5. Tisso: Co kwiaty powiadają, walc.
6. Kling: Życie pasterskie w Alpach, fantazyje pasterskie. Wyjaśnienie: 1. Wschód słońca, 2. zbudzenie się przyrody, 3. Kuhreigen, 4. pieśń poranna pasterza, 5. pochód na hale, 6. scena miłosna, 7. burza, 8. modlitwa dziękczynna, 9. w gospodzie, wesoly taniec.
7. a) Massenet: Menuetto z opery „Manon“,
b) Bażek: Kocia serenada.
8. Fridrich: Chwile wolne od trosk.

II. Oddział.

9. Sarasate: Romanca andaluzyjska, hiszpańskie tańce, solo skrzypcowe.
10. Strauss: Życie artysty, walc.
11. Sebek: Chór derwiszów, scena z wschodu.
12. Komzak: En Carrierre, galopada.

Biedna Monika spojrzała na mnie zdumiona... Ja jej już nie rozumiałem. Czemuż zabroniwszy mi najmniejszej aluzyi do sparodyowanego sonetu, sama mówiła o nim tak śmiało?

— Jakto? — zapytał pan de Montmesuil — czy na to zaszczytasz mnie pan swą wizytą, żeby mnie wieść na pokuszenie? Czyż nie moglibyśmy rozmawiać inaczej?

Stał się znowu łagodnym; męczarnia ukoila jego szal; teraz, poruszając sztydłem, uśmiechnął się.

— O czymże mamy mówić z tobą? — zapytała córka z żalem.

— Ależ o tobie, moja pieśczętoko, nieprawda panie?

— O mnie? Przedmiot, niestety, mało zajmujący.

— Och! hipokrytko! Co za pozór niewinności! Zarumieniała się i cofnęła w głąb pokoju.

— Drogi panie, — mówił dalej dawniejszy panownik — czy pan przypadkiem nie jest krewnym pewnego Surville'a, którego znałem dawniej, a który był radcą generalnym w Loir-et-Cher, dawniejszym prefektem i...

— To mój nieodzwołany i czcigodny panie.

— Dobra rodzina! Zatem pan jest pułkownika z czasów pierwszego cesarstwa?

— Mój dziad, zmarł feldmarszałkiem z Ludwika Filipa.

(C. d. n.).

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

Rogóżki kokosowe i słomiane, oraz chodniki, poleca w największym wyborze handel

O. T. WINCKLERA Syn
Lwów, Rynek 1. 28.

Herbatę znakomitej dobroci, poleca handel **Wohla**, Lwów, pasaż Hausmana. 3380

Przeżki chodników i wysortowane dywany, portjery, firanki, kapy, koce, dery na konie, gobeliny i różne przedmioty dekoracyjne po cenach bajecznie tanich. Skład dywanów „Au Louvre”, Lwów ul. Sykstuska 6, (Pasaż Hausmana). — Także i na raty bez podwyższenia cen. Dla prowincyi cenniki gratis i franco. 2957

Bulion parą gotowany, prze-wyborny, z dziczyzny i drobiu, odznaczony medalami wielkimi na wystawie w Krakowie i we Lwowie, po 5 zł., 6 zł., 7 zł. 50 ct. (z trufami), za kilo; dla chorych po 10 zł., nadzwyczaj posilny,

Paszet z gęsi wędzonych, jak sztrasburski, z trufami 2 zł., bez trufi po 1 zł. 50 ct. funtowa puszka,

Półgąski po litewsku wędzone, 1 klg. 2 zł.,

Koce na konie z owczej wełny, domowego wyrobu, bardzo trwałe, 150 ctm. szerokie, a 170 ctm. długie, w pasy pasowe z czarnem, lub białe z czarnem, po 6 zł. 50 ct. sztuka, poleca 4450

Zarząd dworu Łapszyn poczta Brzeżany.

Z powodu licznych wysyłek prosimy o wczesne zamówienia, aby uniknąć zwłoki.

„PRIMUS“

tutki cygaretkowe z najlepszej bibulki egipskiej, są do nabycia we wszystkich większych handlach papieru i trafikach we Lwowie i na prowincyi. Hurtownie wysyła fabryka przy ul. Małeckiego 9, Lwów. 4455

Miód a la Malaga, kura-cyjny, duża szampanówka 1 złr. — poleca handel **Bodnara**. 4502

Wyprzedaż ubiorów dzie-cinnych Marya Bourdon, Sobieskiego 12 I. p. front. 4581

Powozy, wózki, tarantasy i sanki, poleca po przystępnych cenach M. Nass. Lwów ul. Szpitalna 1. 28. Przyjmuje takowe w komis i do przechowania. 4583

Bara karo-gniadych klaczy znakomite zebranych z niezwykłymi chodami do sprzedania. Wiadomości bliższych udzieli H. Dobrzański w Potolu p. Krosno. 4587

Fortepian bardzo mało używany, jest do sprzedania w składzie fortepianów **M. Marek**, Rynek 9. 4597

NA GWIAZDKĘ! Kanarki prawdziwe herceńskie pięknie śpiewające, do nabycia Lwów, ul. Ruska 3. 4663

Do sprzedania prześliczny fortepian Ehrbara, najnowszej konstrukcji. Można oglądać w składzie fortepianów Kładny (Markiewiczowej), Teatralna 1. 8 (pl. św. Ducha). 4339

Tanie i dobre!

Nasze **konserwy z jarzyn** w puszkach blaszanych, hermetycznie zamkniętych, (gro-szek cukrowy, fasolka, szparagi, pomidory, pieczarki, soki, kompoty, marmolady i t. p.), które przez 3-letnie istnienie fabryki na krajowych i zagranicznych wystawach zyskały 2 złote i 3 srebrne medale, są do nabycia we Lwowie, w Krakowie i na prowincyi we wszystkich lepszych handlach artykułów spożywczych. **Fabryka konserw i ogrodnictwa** w Lubycy królewskiej (poczta, telegraf i stacja kolei Lwów-Belzec). 4622

Używany półkryty fajeton, karetta, landolet i sanie tanio do sprzedania. Strömen-ger, Lwów, Karola Ludwika 5. 4651

Wanny długie po 12 zł. nasiadowe 6 zł. **Bour-don**, Jagiellońska 2. 4174

Na Gwiazdkę. Wielki wybór szyczyków poleca Jan Lauruk, nożownik, Lwów Halicka 6a. 4670

Na prezenta poleca Antonina **Ertel**, ul. Fredry, materje wełniane, barchany, bluzki, fartuszki, płócienna, chustki. 4602

Także i na raty

bez podwyższenia cen dywany, portjery, chodniki, koldry wato-wane, kapy na stoły i łóżka dery na konie, jakoteż wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego w składzie dywanów „Teppichhaus Au Louvre”, Lwów, ul. Sykstuska 1. 6. (Pasaż Hausmana). Naprowincye wysyła się cenniki gratis i franco. 2954

Ubrania męskie od 8 zł. — **Palta zimowe** od 10 zł. — **Plaszcze uniformowe** 7 zł. — **Ubrania żakietowe** od 15 zł. o 30% taniej jak wszędzie poleca **JÓZEF KÖRNER** Lwów, ul. Jagiellońska 4. 3691

4 3/4 kilo kawy netto opłatnie za zaliczką lub nadaniem gotówki. Pod gwarancją najlepszy towar.

Afryk. Mocca perłowa . . . 3.70
Santos bardzo dobra . . . 3.42
Salvador, zielona znakom. . . 4.35
Ceylon, nieb.-ziel. znakom. . . 6.10
Złota Jawa, żółt. bar. dobra . . 5.90
Perłowa, silna bardzo dobra . . 5.55
Mocca arabska, aromatyczna . . 6.90
Cennik wraz z taryfą cłową opłatnie.

Ettlinger & Co., Hamburg.

Pracownia stolarska Włodzimierza Kruka, ul. Mochnackiego 1. 7, wykonuje wszelkie wyroby w zakres stolarstwa wchodzące, po najumiarkowańszych cenach 4674

Sery olpińskie (limburgskie) w 1/2 kilowych cegielkach po 70 ct. za kilo, poleca zarząd dóbr Olpiny, poczta loco. 4681

Fortepian w dobrym stanie i różne meble do sprzedania, oglądać można między godz. 2 a 4 ul. Żulińskiego 8, parter. 4692

Ryż wiertniczy kompletny z narzędziami, w dobrym stanie, do wydzierżawienia lub sprzedania. Warunki bardzo przystępne. Wiadomość Schodnica, de Laveaux. 4675

Miód praśny

z własnej pasieki w puszkach pięciokilowych wraz z przysyłką za 3 złr. — **Karpie** (sztuka 1 funt i wyżej) wprost ze stawu po 5 klg. za 3 zł. 50 cent., wysyła **Obszar dworski Jaryczów-stary** ost. pocz. Jaryczów-nowy.

Interesy majątkowe i handlowe.

Sprzedam zaraz tania 18 morgów pola w Hołosku wielkim pod Lwowem. Zgłoszenia „Pole” poste-rest. Zamarynow. 4672

Mieszkania i sklepy.

a) Zaoferowane.

12 i 7 pokoi z przynależnościami ulica Ossolińskich 4. 4344

Lokal sklepowy naprzeciw szkoły przemysłowej zaraz do wynajęcia. Ormiańska 1. 2. 4542

7 pokoi z przynależnościami mi Sykstuska 43 b na II. p. 4505

Majątek ziemski pod Przemysłem, z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość u adwokata Dra Dolińskiego w Przemyslu. 4541

Doniesienia różne.

ZGUBIONO na placu Maryackim pulares z gotówką około 8 zł. z kluczem. Rzetelny znalazca raczy gotówkę zatrzymać, zaś pulares z kluczem oddać dozorcę domu przy ul. Akademickiej 28. 4662

Już wyszło!

Barański: Gloria in Excelsis Deo (wiazanka kolęd) na fortepian. Cena zł. 1, z przesyłką zł. 1.15. — **Kalendarzyk kieszonkowy**, wydany w 50 rocznicę śmierci Słowackiego. Cena 20 ct. — **Kalendarzyk dla Panienek** (wydany po raz pierwszy z wybor. poezyj). Cena 25 ct. z przesyłką o 5 ct. więcej. **Do nabycia we wszystkich księgarniach.** 4687

Rzeczywiście! najlepszych perfum i wszelkich przyborów toaletowych sprzedaje po cenach fabrycznych **Zakład fryzjerski, Hochmana**, Lwów Jagiellońska 1. 5. 4688

Posady i zajęcia.

a) Poszukiwane.

Subjekt z handlu korzennego, z chlubnymi świadectwami, obeznany z prowadzeniem ksiąg handlowych, poszukuje zaraz posady. Zgłoszenia przyjmuje Administracja Słowa Polskiego pod A. K. 4613

Pracownia i moralna panienka, umiejąca wszystkie roboty kobiece, poszukuje miejsca u jednej lub dwojga osób zaraz ul. Śniadeckich 1. 2 u p. Lenardów. 4634

Kandydat adwokacki z kilkuletnią praktyką sądową i adwokacką poszukuje posady we Lwowie lub na prowincyi. Oferty z podaniem warunków pod adresem „Doktor prawa”, Lwów, p-r. 4653

Zdolnego rzadcę administratora może wskazać i polecić znana w kraju osobistość. Bliższe szczegóły w Towarzystwie oficyalistów prywatnych, Lwów, Cicha 1 pod Z. Z. 4678

Ekonom kawaler, do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa na 400 morgach zgłosi się pod adresem R. S. Lwów, poste-rest. 4691

PANIENKA inteligentna poszukuje miejsca do handlu: z papierami, tutkami, biura dzienników i t. p. Wiad.: ul. Bartosza Głowackiego 1. 4, w parterze.

Urzędnik poszukuje zajęcia po za godzinami biurowymi. P-r „A. W.” Lwów.

PANIENKA inteligentna, z VII. kl. wydziałową poszukuje posady do dzieci w miejscu lub na prowincyi, tylko za utrzymanie. Zgłoszenia „Stella” Słowo Polskie.

Celujący maturzysta-prawnik dobry matematyk i instruktor przyjałyby zajęcia biurowe, lekcyjne lub inne miejsce odpowiedzialne zaraz we Lwowie, gdyż nie ma żadnego utrzymania. Zgłoszenia przyjmie redakcja „Słowa Polskiego” pod adresem „Spirydyon”. 4494

b) Zaoferowane.

Bona Francuzka rodowita ładnym akcentem, mająca 25 do 35 lat, łagodnego temperamentu, znajdzie natychmiast umieszczenie. Oferty pod L. D. Agencja dzienników, Pasaż Hausmana 9. 4644

Adwokat dr. Pisek w Mości-skach, poszukuje koncepcienta. 4543

Adwokat dr. Leszek Cy-ga w Bursztynie, poszukuje koncepcienta. 4451

Poszukuje się kasyerki (izraelitki) zdolnej w języku polskim i niemieckim z kaucją 150 zł. Oferty przyjmie Biuro dzienników Buchstaba, Karola Ludwika 21. 4685

Potrzebny od Nowego Roku zdolny buchalter, posiadający język polski i niemiecki. Kandydat bez rodziny ma pierwszeństwo. Odpis świadectw i warunki nadesłać tylko pocztą do Zarządu dóbr A. Bobrek koło Oświęcim. Na oferty nieuwzględnione odpisywać nie będzie. 4605

Wychowanie i nauka.

NAUCZYCIELKA, Niemka, poszukuje lekcyi. Adres ul. Jagiellońska 1. 8 I. p. pracownia haftów „Jadwigi”. 4662

NA GWIAZDKĘ „BŁAWATEK” kalendarz dla Pań i Panienek na rok 1899 z winietą bławatków. **Cena 50 ct.** **Do nabycia we wszystkich księgarniach.**

Po przesłaniu **56 ct.** wysyła franco Drukarnia narodowa 4673

St. Maniecki i Sp. Lwów — Hotel Żorża.

Na święta polecam mój olbrzymi skład naturalnego **Masła** deserow. dworskiego oselkowego **Jaj świeżych** i towarów korzennych w najcenniejszych gatunkach 10 procent taniej, niż wszędzie. 4686

RUBIN BUCHSTAB pod dwoma złotymi gołąbkami ul. Krakowska 1. 25.

HERBATA

rzeczywiście chińska przez Rosję sprowadzana wybornym smaku, 4 wymiennie gatunki, — Pakiet 125 gramów: Nektar książęcy 55 Perła Chin 75 Bukiet królewski 1— Kwiat cesarski 125

Także wyborny **RUM** i wymiennie **KONIAK** prawdziwy francuski w 3 gatunkach 3615

Kazimierz Lewicki Lwów — ul. Trybunańska.

PAWEŁ MIKŁOSZ elektro-mechanik

przeniósł główny skład wszelkich przyborów elektrycznych, do **Pasażu Hausmana**. Urządzenia i wspomniane przybory jak najtaniej. — Poleca się łaskawym względem PT. Publiczności. 4494

Poważny, piękny i trwały podarek świąteczny!

POSAŻEK A. Mickiewicza dłuta art. A. Popiela z imit. bronzu ulany, na alabastrowej kolumnie osadzony, wys. cała 30 cm. Stosowny na biurko nawet w najwyższych sferach. Cena 6 zł., poleca księgarnia **Stanisława Köhlera, ul. Batorego 1. 28, we Lwowie.** Do nabycia w pierwszorzędnym handlu galanterijnych i towarów brązowych.



Wielki zbiór kolend na fortepian i do śpiewu pod tytułem **Dzień Bożego Narodzenia** zebrał **Fr. Barański.** Część I. Muzyka, 80 stronic: (do śpiewu i łatwy układ na fortepian). Część II. Słowa: Stronic 86. Cena całego zbioru 1 zł. 50 ct., w oprawie 1 zł. 80 ct., z przesyłką o 25 ct. drożej. Nakład **KSIEGARNI POLSKIEJ** we Lwowie, plac Maryacki 1. 11. Do nabycia w każdej księgarni. 4619

EDMUND BRODKOWSKI Lwów, ul. Batorego 1. 22

poleca jako sensację, nowość, aparat fotograficzny **WENUS.**

Jestto najlepszy i jedyny podarek na „Gwiazdkę” tak dla Panów, Pań jak i dla młodzieży. Metoda fotografowania nadzwyczaj łatwa, a rezultat nadzwyczajny. **WENUS** służy do celów amatorskich i naukowych. **Cena formatu wizytowego 10 zł. gabineckiego 20 zł. Kompletne przybory 5 zł. 50 ct.** Lampa magnowa do robienia zdjęć fotograficznych w nocy, jako niesłychana nowość 4 zł. 50 ct. **CENNIKI GRATIS I FRANCO.** Łącząc uznania są w moim handlu do przejrzania.

WENUS.

Wielki zbiór kolend na fortepian i do śpiewu pod tytułem **Dzień Bożego Narodzenia** zebrał **Fr. Barański.** Część I. Muzyka, 80 stronic: (do śpiewu i łatwy układ na fortepian). Część II. Słowa: Stronic 86. Cena całego zbioru 1 zł. 50 ct., w oprawie 1 zł. 80 ct., z przesyłką o 25 ct. drożej. Nakład **KSIEGARNI POLSKIEJ** we Lwowie, plac Maryacki 1. 11. Do nabycia w każdej księgarni. 4619

EDMUND BRODKOWSKI Lwów, ul. Batorego 1. 22

poleca jako sensację, nowość, aparat fotograficzny **WENUS.**

Jestto najlepszy i jedyny podarek na „Gwiazdkę” tak dla Panów, Pań jak i dla młodzieży. Metoda fotografowania nadzwyczaj łatwa, a rezultat nadzwyczajny. **WENUS** służy do celów amatorskich i naukowych. **Cena formatu wizytowego 10 zł. gabineckiego 20 zł. Kompletne przybory 5 zł. 50 ct.** Lampa magnowa do robienia zdjęć fotograficznych w nocy, jako niesłychana nowość 4 zł. 50 ct. **CENNIKI GRATIS I FRANCO.** Łącząc uznania są w moim handlu do przejrzania.

WENUS.

Wielki zbiór kolend na fortepian i do śpiewu pod tytułem **Dzień Bożego Narodzenia** zebrał **Fr. Barański.** Część I. Muzyka, 80 stronic: (do śpiewu i łatwy układ na fortepian). Część II. Słowa: Stronic 86. Cena całego zbioru 1 zł. 50 ct., w oprawie 1 zł. 80 ct., z przesyłką o 25 ct. drożej. Nakład **KSIEGARNI POLSKIEJ** we Lwowie, plac Maryacki 1. 11. Do nabycia w każdej księgarni. 4619

EDMUND BRODKOWSKI Lwów, ul. Batorego 1. 22

poleca jako sensację, nowość, aparat fotograficzny **WENUS.**

Jestto najlepszy i jedyny podarek na „Gwiazdkę” tak dla Panów, Pań jak i dla młodzieży. Metoda fotografowania nadzwyczaj łatwa, a rezultat nadzwyczajny. **WENUS** służy do celów amatorskich i naukowych. **Cena formatu wizytowego 10 zł. gabineckiego 20 zł. Kompletne przybory 5 zł. 50 ct.** Lampa magnowa do robienia zdjęć fotograficznych w nocy, jako niesłychana nowość 4 zł. 50 ct. **CENNIKI GRATIS I FRANCO.** Łącząc uznania są w moim handlu do przejrzania.

WENUS.

Wielki zbiór kolend na fortepian i do śpiewu pod tytułem **Dzień Bożego Narodzenia** zebrał **Fr. Barański.** Część I. Muzyka, 80 stronic: (do śpiewu i łatwy układ na fortepian). Część II. Słowa: Stronic 86. Cena całego zbioru 1 zł. 50 ct., w oprawie 1 zł. 80 ct., z przesyłką o 25 ct. drożej. Nakład **KSIEGARNI POLSKIEJ** we Lwowie, plac Maryacki 1. 11. Do nabycia w każdej księgarni. 4619

EDMUND BRODKOWSKI Lwów, ul. Batorego 1. 22

poleca jako sensację, nowość, aparat fotograficzny **WENUS.**

Jestto najlepszy i jedyny podarek na „Gwiazdkę” tak dla Panów, Pań jak i dla młodzieży. Metoda fotografowania nadzwyczaj łatwa, a rezultat nadzwyczajny. **WENUS** służy do celów amatorskich i naukowych. **Cena formatu wizytowego 10 zł. gabineckiego 20 zł. Kompletne przybory 5 zł. 50 ct.** Lampa magnowa do robienia zdjęć fotograficznych w nocy, jako niesłychana nowość 4 zł. 50 ct. **CENNIKI GRATIS I FRANCO.** Łącząc uznania są w moim handlu do przejrzania.

LWOWSKI Akcyjny Zakład Zastawniczy ul. Karola Ludwika 1. 3, I. p. nad Magaz. Wn. Szayerów (przed ul. Czarnieckiego 1) udziela wysokie zaliczki na:

1) **Kosztowności** wszelkiego rodzaju, jakoto: złoto, srebro, brylanty, rauty, perły, zegarki, korale itp.

2) **Papiery wartościowe.** 3) **Niekosztowności** a to: pasy lite, karabele, antyki, broń myśliwską nowszego systemu, platery, wogóle na przedmioty cenne, rozmiarem swym i rodzajem do zastawu się nadające. Procent umiarkowany w miarę wysokości pożyczki **coraz niższy.** Biuro otwarte od 9—1 rano i od 3—6 wieczór. 4677

K. Gostyński i J. Als Przedsiębiorstwo komisów i spedycyi Lwów — plac Halicki 1. 3. **Najlepszy górnoszląski** 4493

WĘGIEL i KOKS całymi wagonami, oraz częściowo w plombowanych workach po 50 klg. z dostawą do mieszkania.

Dziwić się istotnie należy, dlaczego c. k. Namiestnictwo nie wyda raz na zawsze surowego zakazu sprowadzania ryb nieżywych z poza granic kraju. Przechodząc przez plac Rybny w Przemyslu w czwartek i piątek zeszłego tygodnia, widziałem żydów, sprzedających nieżywe ryby, zarządzające wstrętną wonią całe ulice, co wzbudza poważne obawy o zdrowie i życie mieszkańców. Przestrzegam równocześnie ludność chrześcijańską przed nabywaniem nieżywych ryb na nadchodzące święta, gdyż takowe są w wysokim stopniu zdrowiu szkodliwe. Przemysł 14 grudnia 1898. **Chmura.**

Bank dla ubezpieczeń i przemysłu Lwów, ul. Chorążczyzny 17. (dom naftowy), gdzie **Słowo Polskie.**

1. **Udziela pożyczki wekslowe i hipoteczne.**

2. **Przyjmuje wkładki na książeczki i oprocentowuje je po 5 pr. od sta.**

3. **Zastępuje w przyjmowaniu wszelkich ubezpieczeń Krakowskiego Towarz. wzajemnych ubezpieczeń.** 3664

Apteka 4558

położona w przemysłowej części Galicji; interes opierający się na silnej podstawie, jest z powodu stosunków **do sprzedania.**

Wymagany kapitał pieniężny 45.000. Przychylne oferty pochodzące tylko od samych Pp. reflektujących będą uwzględniane. Odnosić się należy do ekspedycyi anonsów:

SCHALEK, Wiedeń, I. Sichere Existenz

Wielki zbiór kolend na fortepian i do śpiewu pod tytułem **Dzień Bożego Narodzenia** zebrał **Fr. Barański.** Część I. Muzyka, 80 stronic: (do śpiewu i łatwy układ na fortepian). Część II. Słowa: Stronic 86. Cena całego zbioru 1 zł. 50 ct., w oprawie 1 zł. 80 ct., z przesyłką o 25 ct. drożej. Nakład **KSIEGARNI POLSKIEJ** we Lwowie, plac Maryacki 1. 11. Do nabycia w każdej księgarni. 4619

EDMUND BRODKOWSKI Lwów, ul. Batorego 1. 22

poleca jako sensację, nowość, aparat fotograficzny **WENUS.**

Jestto najlepszy i jedyny podarek na „Gwiazdkę” tak dla Panów, Pań jak i dla młodzieży. Metoda fotografowania nadzwyczaj łatwa, a rezultat nadzwyczajny. **WENUS** służy do celów amatorskich i naukowych. **Cena formatu wizytowego 10 zł. gabineckiego 20 zł. Kompletne przybory 5 zł. 50 ct.** Lampa magnowa do robienia zdjęć fotograficznych w nocy, jako niesłychana nowość 4 zł. 50 ct. **CENNIKI GRATIS I FRANCO.** Łącząc uznania są w moim handlu do przejrzania.

WENUS.

Wielki zbiór kolend na fortepian i do śpiewu pod tytułem **Dzień Bożego Narodzenia** zebrał **Fr. Barański.** Część I. Muzyka, 80 stronic: (do śpiewu i łatwy układ na fortepian). Część II. Słowa: Stronic 86. Cena całego zbioru 1 zł. 50 ct., w oprawie 1 zł. 80 ct., z przesyłką o 25 ct. drożej. Nakład **KSIEGARNI POLSKIEJ** we Lwowie, plac Maryacki 1. 11. Do nabycia w każdej księgarni. 4619

EDMUND BRODKOWSKI Lwów, ul. Batorego 1. 22

poleca jako sensację, nowość, aparat fotograficzny **WENUS.**

Jestto najlepszy i jedyny podarek na „Gwiazdkę” tak dla Panów, Pań jak i dla młodzieży. Metoda fotografowania nadzwyczaj łatwa, a rezultat nadzwyczajny. **WENUS** służy do celów amatorskich i naukowych. **Cena formatu wizytowego 10 zł. gabineckiego 20 zł. Kompletne przybory 5 zł. 50 ct.** Lampa magnowa do robienia zdjęć fotograficznych w nocy, jako niesłychana nowość 4 zł. 50 ct. **CENNIKI GRATIS I FRANCO.** Łącząc uznania są w moim handlu do przejrzania.

WENUS.

Wielki zbiór kolend na fortepian i do śpiewu pod tytułem **Dzień Bożego Narodzenia** zebrał **Fr. Barański.** Część I. Muzyka, 80 stronic: (do śpiewu i łatwy układ na fortepian). Część II. Słowa: Stronic 86. Cena całego zbioru 1 zł. 50 ct., w oprawie 1 zł. 80 ct., z przesyłką o 25 ct. drożej. Nakład **KSIEGARNI POLSKIEJ** we Lwowie, plac Maryacki 1. 11. Do nabycia w każdej księgarni. 4619

EDMUND BRODKOWSKI Lwów, ul. Batorego 1. 22

WODA FIOŁKOWA

usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trądziki, opierzoneńnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i doły ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca.
Cena 1 złr.

JAN IHNATOWICZ

Lwów: (sklepy własne) ulica Kopernika 1. 8., Halicka 1. 11., **Kraków**: Sukiennice 1. 20., **Czerń**ów: Rynek 1. 2., **Przemysł**: Franciszkańska 1. 24.

Oliwę do maszyn

od najtańszych do najdroższych gatunków

Pasy do maszyn

znakomitej jakości
po najtańszych cenach
poleca

W. CZOPP

Najstarszy galicyjski skład farb, pokostów i lakierów
Lwów, Żółkiewska 1. 2.



Na Gwiazdkę i Nowy Rok

poleca swój specjalny magazyn wszelkich instrumentów muzycznych 4515

J. KAPRALIK we Lwowie.
Cenniki na żądanie gratis.

Do nabycia w każdej księgarni
Dr. Juliana Malca

Raptularz

kancelaryjny
na rok 1899.

Format 4°, 95 str., w oprawie.

Cena 40 ct.

Z przesyłką pod opaską 50 ct. 4632

Nakład księgarni
J. A. PELARA w Rzeszowie.

Najwspanialsze ozdoby na „Boże drzewko”

poleca **HANDEL S. W. Niemojowskiego** Lwów plac Maryacki 8.
Wybór olbrzymi. Ceny najniższe. Kompletne sortymenty po zł. 1, 2 i wyżej. Zlecenia zamiejsce. odwrotnie.



WINO „Saint Raphael”

zawierające taninę, wytwarzające krew i siłę naturalną, odżywcze wino lecznicze, smaku doskonałego, usilnie zalecane przez największe lekarskie powagi w dziełach lekarskich prof. Boucharde, med. fakultetu w Paryżu, prof. Chromela, Rostona, Crouseau, wszystkich powag lekarskich pracujących w szpitalach paryskich, jak niemniej tutejszych, przeciw anemii, cierpieniom żołądka, blednicy, w czasie rekonwalescencji u młodych kobiet i dzieci. 4554

Do nabycia we Lwowie: w głównym składzie apteki P. Mikolascha, w aptekach u pp. J. Boisera, K. Dülla, A. Ehrbara, K. Krzyżanowskiego, Z. Ruckera i A. Rapaporta.

W Krakowie apteka K. Wiśniewskiego, w Czerńowiecach J. Mahla, w Przemysłu Schwarza, w Tarnowie Schanzera, w Stryju Aichmüllera, w Kołomyi Berglera, w Tarnopolu Krzyżanowskiego, w Drohobyczu Krzyżanowskiego, w Gródsku Heschelsa, w Przemyślanach Engelberga, w Zbarażu Kruha, w Bóbrce Gegela, w Dolinie A. Sandaner, w Wiśniczcu J. Luwisch, w Drohobyczu G. F. Tobiaszek, w Jaworowie St. Lachowicz.

Compagnie du Vin de „Saint Raphael”.

Generalny repr. dla Galicji i Bukowiny:

A. Rosenthal Lwów ul. Berlesteina 9, I. p.
Broszury niemieckie, polskie i francuskie na żądanie gratis wysyła zastępca.

Kto chce dużo pieniędzy zarobić (miesięcznie 300—400 marek) bez kosztów i ryzyka niechaj przesła zaraz adres pod „W. 99” Karl Wojtan, Leipzig-Lindenau. 3133

Ceny nadzwyczaj tanie.

Olbrzymi
wybór
NOWOSCI
poleca
MAGAZYN
pod firmą
Kauczyński, Oberski
Lwów
ul. Karola Ludwika 7.
Filia: ul. Halicka 6.
Cenniki ilustrowane gratis.



CZAPKI sukienne i futrzane.

KAPELUSZE filcowe i lodenowe.

BUTY i BERLACZE do polowania, wyrobu krajowego.

KALOSZE petersburskie
poleca 4503

KAZIMIERZ BIELCZYK

Lwów, ul. Halicka 1. 21.
Cennik ilustrowany na żądanie gratis i franco.

Bilety wizytowe

100 Biletów wizytowych na Bristol kartonie
w kasetce, w formacie

5 1/2/9 1/2 cm. : : : —95
6/10 1/2 „ : : : 105
7/12 „ : : : 135

z przesyłką pocztową dostarcza

Drukarnia „Słowa Polskiego”

we Lwowie 4293

ulica Chorażczyzna 17-19.

Wzory pism porysła się odwrotną pocztą.



Jagiellońska 22.

Przeprowadzenia

w patentowanych, uchylających potrzebę opakowania, wozach, lądem i morzem, kołoją, drogą kołową i w miejscach. 4420

Najpiękniejsze

ozdoby na „Boże Drzewko”

100 sztuk

1 złoty w. a.

Świeczki bez odoru pudełko 15 ct. — Włosy aniołów koperta 5 ct. — Tuzin lichtarzy 5 ct.

poleca magazyn firmy 4484

KAUCZYŃSKI i OBERSKI

ul. Karola Ludwika 7 — Lwów — Halicka 6.

Dzieciom na „Gwiazdkę”

Ozdobnie oprawne roczniki „Małego Świątka” z lat 1893, 1894, 1895, 1896, 1897, 1898 po 3 złr. — Ozdobnie oprawne roczniki „Świąteczka” dla małych dzieci z lat 1894, 1895, 1896, 1897 i 1898 po 1 złr., albo Kartę prenumeracyjną na r. 1899 na „Mały Świątek” wraz ze „Świąteczką” i dodatkiem powieściowym na cały rok 4 złr. na pół roku 2 złr. — Zamawiać w Redakcyi „Małego Świątka”, Lwów, plac Maryacki 10, lub w Administracyi: Lwów, ulica Szymona 1. 2, sklep P. Jaworskiej. 4607



Pierwsze akcyjne gal. Towarz. dla przemysłu naftowego

St. Szczepanowski i Sp.

Peczeniżyn. 17

Nafta cesarska, nafta salonowa, oleje maszynowe do smarowania ciężkich i lekkich maszyn, motorów benzynowych i elektrycznych.

Uskuteczniamy

wszelkie przekłady

(tłumaczenia) od najwykleszych do najwykwintniejszych z polskiego na wszystkie języki obce i odwrotnie.

Główna Agencja Dzienników i Ogłoszeń J. Hopcasa i A. Salomonowej Kraków, pl. Maryacki 2.

Subjekt

rutynowany w elegancie obsłudze gości, inteligentny i z praktyką w handlach wielko-miejskich, władający biegle także językiem niemieckim i zdolny aranżer wystawy, otrzyma posadę w handlu Kazimierza Lewickiego we Lwowie. Oferty tylko pisemne i tylko z odpisami, (nie oryginał) świadectw, ale z oznaczeniem żądanej honorarium i z podaniem wieku, religii, szkół i dotychczasowej praktyki. 4605

Prawdziwy kuracyjny
Cognac  **Cognac**
Planata i Ska Cognac

(Rok założenia 1828)

do nabycia we wszystkich większych handlach.

Generalny zastępca dla Galicji i Bukowiny 4574

A. Rosenthal Lwów ul. Berlesteina 9, I. p.

Jako dobrą i pewną lokację

polecamy

4 1/2% Listy hipoteczne

4% Listy hipoteczne koronowe

5% Listy hipoteczne premiiowane

4% Listy Tow. kredyt. ziemskiego

4 1/2% Listy banku krajowego

5% Obligacje banku krajowego

4% Pożyczkę krajową

4% Obligacje propinac. i wszelkie renty państwowe.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjn. Banku Hipotecznego.

Papiery te sprzedajemy i kupujemy po najdokładniejszym kursie dziennym.

Kantor wymiany i oddział depozytowy przeniesiony do lokalu parterowego w gmachu bankowym.

NA ŚWIĘTA!

4609

Wyborne Wódki i Romy

jakoteż

„ff” spirytus rektyfikowany 97% Bongout na nalewki — poleca

Pierwsza Brodzka Rafinerya Spirytusu, fabryka Rumu i Likierów

BRACI KAPELUSZ w Starych Brodach

Skład fabryczny Lwów-Zniesienie.

Ekspedycja od 5-cio kilowych posyłek począwszy.